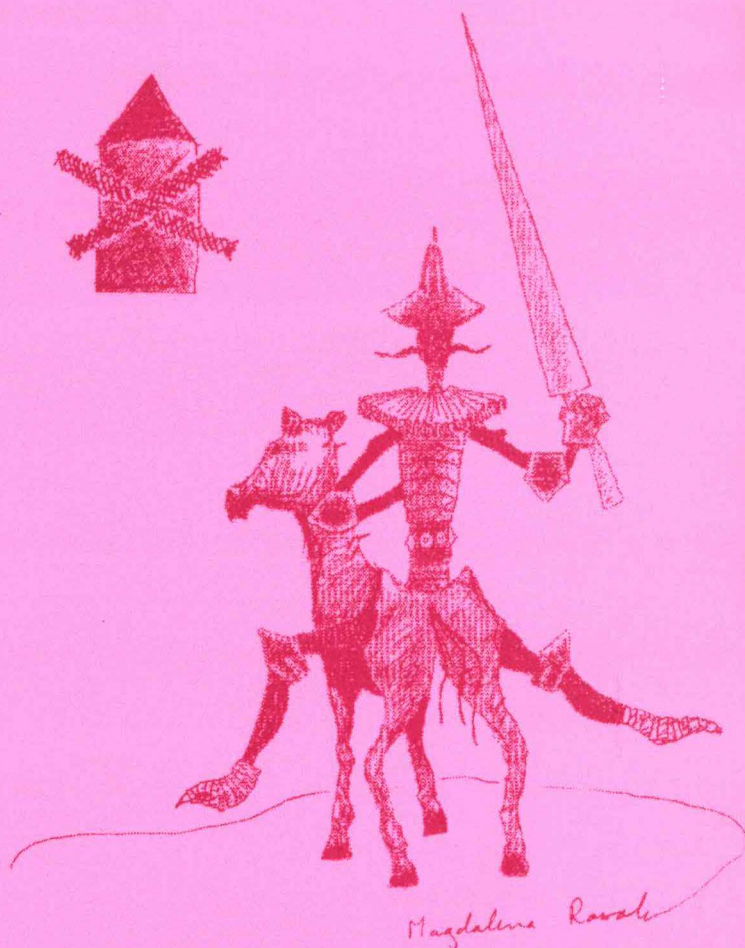


RES ACADEMICAE



BIULETYN INFORMACYJNY
WYŻSZEJ SZKOŁY PEDAGOGICZNEJ
W CZĘSTOCHOWIE

3 / 1997



OD REDAKCJI

Nakład naszego pisma "Res Academicae" jest ponad dwukrotnie większy niż w latach minionych wynosił nakład Biuletynu Informacyjnego, redagowanego przez kilka lat tylko do użytku wewnętrznego. Zwiększył się nakład, ale i bardzo znacznie krąg odbiorców. Na życzenie JM Rektora przekazujemy pismo do niektórych Uczelni w kraju. Każdy rok wszystkich kierunków studiów dziennych - poprzez swoich starostów - otrzymuje jeden egzemplarz. Nadal więc poszczególne jednostki w strukturze naszej Uczelni otrzymują po jednym egzemplarzu pisma. Chcemy to uświadomić i prosić: **Czytelniku, przeczytaj - i podaj dalej. Daj szansę i innym poznać różne płaszczyzny naszej WSP-owskiej rzeczywistości.**

Jeśli nawet wolisz czytać pismo w zaciszu domowym, pofatyguj się i przynieś je znowu do pracy. Choć są i tacy, którzy nasz serwis informacyjny traktują jako makulaturę, ale działamy - z niemałym wysiłkiem - na rzecz Tych, którzy myślą inaczej. Motto naszej Redakcji: **"Trzeba notować czas"**.

Utrwaleniu efektów naszej pracy posłuży następujący fakt: Narodowy Ośrodek ISSN Biblioteki Narodowej zarejestrował "Res Academica" w międzynarodowym systemie informacji o wydawnictwach ciągłych i nadał mu symbol ISSN 1428-3107.

Wiele faktów zacierza niepamięć. Zbiory w archiwum nie odtworzą tego, co ludzka świadomość zachowa. Z tym przesłaniem działamy i dziś otwieramy nową kolumnę z brzmieniem motta w tytule. Liczymy na to, że Czytelnicy pomogą w gromadzeniu materiałów. Czekamy na wspomnienia, zapiski, dokumenty zachowane w osobistych archiwach "starej gwardii".

Redakcja Biuletynu "Res Academicae"

Czekamy na wypowiedzi, sugestie, materiały. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiustacji tekstów. Czytelniku, opinii autorów nie należy identyfikować ze stanowiskiem Kierownictwa Wyższej Szkoły Pedagogicznej ani poglądami Redakcji.

Spis treści

| | |
|--|----|
| Z PRAC SENATU | 2 |
| WAŻNE SPOTKANIA | 2 |
| <i>I "Wuespiacy" u Arcybiskupa</i> | |
| <i>Przy stukocie skorupiek</i> | |
| <i>Sportowe finały</i> | |
| ZAGRANICA | 5 |
| Z ŻAŁOBNEJ KARTY | 9 |
| WAŻNE I CIEKAWY | 11 |
| <i>Trzeba notować czas</i> | |
| <i>Gorzka prawda</i> | |
| <i>Finanse</i> | |
| <i>W ich rękach studencka władza</i> | |
| <i>Zapowiedź</i> | |
| <i>Miły sukces</i> | |
| NAUKA | 20 |
| DO PRZEMYSŁU | 24 |
| <i>Co mnie (a może wielu z nas?) irytuje</i> | |
| <i>Otwórzmy oczy ociemniałym</i> | |
| CO - KIEDY - DLACZEGO? | 26 |
| <i>Artystyczne dokonania</i> | |
| <i>Metodyczne konsultacje</i> | |
| WERTUJEMY KSIĄŻKI | 30 |
| DOKUMENTY | 33 |

Z PRAC SENATU

Na posiedzeniu w dniu 19 marca 1997 roku Senat Wyższej Szkoły Pedagogicznej zatwierdził Regulamin Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych.

Senatorowie zapoznani zostali z propozycjami i wnioskami dotyczącymi ustawy o szkolnictwie wyższym oraz tytule naukowym i stopniach naukowych.

Uwagi te - na prośbę JM Rektora - zgłosiło kilkoro osób, wyrażając swoje stanowisko lub działając w imieniu reprezentowanej jednostki. Członkowie Senatu zaakceptowali wniosek w sprawie powołania komisji pod przewodnictwem Prorektora ds. Nauki prof. dr. hab. Janusza Berdowskiego, w składzie: prof. dr. hab. Zygmunt Bąk, prof. dr. hab. Stefan Folaron, prof. Joachim Pichura, dr Maciej Woźniczka. Zadaniem Komisji ma być opracowanie materiału i przekazanie ostatecznych postulatów do Ministerstwa Edukacji Narodowej.

Członkowie Senatu w głosowaniu tajnym ustosunkowali się do przedstawionych przez Wydziały (i pozytywnie zaopiniowanych przez Senacką Komisję ds kadr, koordynacji badań naukowych i współpracy z zagranicą) wniosków o nagrodę Ministra Edukacji Narodowej. W roku 1997 do nagrody pretendują:

- prof. dr. hab. Jan Walczak z Instytutu Filozoficzno-Historycznego za monografię: *General Ziętek. Wojewoda katowicki. (Biografia Ślązaka 1901-1985)*;
- prof. dr. hab. Wanda Śliwa z Instytutu Chemii za monografię: *N-Substituted Salts of Pyridine and Related Compounds - Syntheses, Properties Applications*;
- dr Barbara Morzyk z Instytutu Chemii za wyróżnioną pracę doktorską: *Widma oscylacyjne nowych związków kompleksowych glutarimidu i 3-dimetyloglutarimidu z jonami palladu (II), rtęci (II) i srebra (I)*.

W bloku spraw kadrowych Senat pozytywnie rozpatrzył trzy wnioski personalne dotyczące pracowników Instytutu Filozoficzno-Historycznego:

1. Mianowanie na stanowisko profesora nadzwyczajnego WSP Częstochowa na czas nie określony dra hab. Jana Walczaka;
2. Mianowanie na stanowisko profesora nadzwyczajnego WSP Częstochowa na okres pięciu lat dra hab. Tadeusza Srogosza;
3. Podjęcie postępowania o mianowanie na stanowisko profesora zwyczajnego prof. zw. dra hab. Henryka Dominiczaka.

WAŻNE SPOTKANIA

Święta mają to do siebie, że skłaniają rodziny, nawet porzucane po kraju czy rzadko się w ciągu roku widujące do spotkania przy wspólnym stole. To ważne spotkania. Wymowy łamania się symbolami związanymi z dwoma największymi świętami kościelnymi nie trzeba zaznaczać. Ta tradycja utrzymana jest także w wielu domach, w których praktyki religijne z różnych powodów są zaniedbywane bądź obce. Jednak nawet dla tych gest przełamania się bliskich opłatkiem czy wielkanocnym jajkiem ma moc silniejszą od przekonań religijnych. Świąteczne spotkania to okazja do wymiany życzeń, rozmów o dokonaniach, radościach

i problemach. Są ważne, bo jednoczą oddalonych w codziennym zabieganiu członków rodzin. Chyba dobrze, że zwyczaj ten przechodzi na nieformalne rodziny, jakimi są grupy społeczne, które łączą inne więzy - czasem nawet silniejsze - niż więzy krwi.

I "WUESPIACY" U ARCYBISKUPA

O spotkaniu, na które zapraszał Prezes Katolickiego Związku Akademickiego "Emaus" p. Wojciech Babicz i Duszpasterz Akademicki ds. Zdzisław Zgrzebny, napisał do Redakcji jeden z uczestników spotkania mgr Stanisław Podobiński.

W Wielką Sobotę tradycyjnie Biskup Częstochowski przyjmował przedstawicieli środowiska akademickiego Częstochowy na rozmowy i składanie życzeń przy święconym jajku wielkanocnym.

Tak było i w tym roku - w wietrzne popołudnie, w estetycznym gmachu częstochowskiej Kurii Arcybiskup dr Stanisław Nowak spotkał się ze studentami i pracownikami pięciu częstochowskich Uczelni. Składał życzenia świąteczne i przyjmował je. W imieniu Rektorów uczelni częstochowskich wyważone, pełne kurtuazji - lecz i głębszych myśli na temat potrzeby ładu gospodarczego, społecznego i moralnego życzenia złożył JM Rektor WSP prof. dr hab. Ryszard Szwed. Nawiązał też do podjętych już kroków, we współpracy z innymi rektorami, władzami miasta i województwa oraz Kurii, zmierzających do utworzenia w Częstochowie Uniwersytetu.

Z kolei Arcybiskup dr Stanisław Nowak wspominał swą niedawną wizytę u Ojca Świętego w Watykanie, Który - gdy Mu uzmysławiał decyzję o podjętych krokach zmierzających do powołania w Częstochowie Uniwersytetu - zapytał: A ilu ma Częstochowa mieszkańców? Dwieście siedemdziesiąt tysięcy, odrzekł Biskup. - No, to tyle, ile miał Kraków przed wojną (Papież mieszkał w Krakowie 40 lat), no a skoro Kraków mając tyluż mieszkańców miał od bez mała sześćdziesiąt lat uniwersytet, to i Częstochowa winna go już mieć, tym bardziej że jest duchową stolicą Polski. Ta relacja Biskupa sprawiła, że klimat spotkania stał się bardzo serdeczny, zebrani otrzymali piękne obrazki - Biskup uczynił to na trafną sugestię Dyrektor Instytutu Pedagogiki dr Danuty Marzec. Ona też częstowała przybyłych przygotowanymi na tę okazję łakociami.

Stanisław Podobiński

PRZY STUKOCIE SKORUPEK

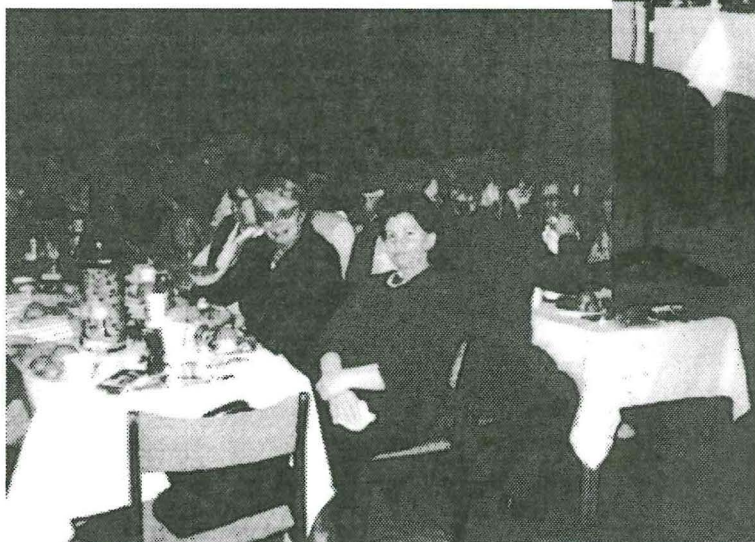
Słuchacze Uniwersytetu Trzeciego Wieku czują się dużą (bo trzystuttrzydziestoosobową), zżyłą rodziną. Nie mogli nie zaznaczyć tego przedświątecznym spotkaniem przy wielkanocnym jajku. Urządzili je 25 marca. W spotkaniu uczestniczyli m.in.: Pani Prezydent Miasta mgr Halina Rozpondek, Prorektor ds. Nauki WSP prof. dr hab. Janusz Berdowski, Rektor PCz. prof. dr hab. Janusz Szopa (który dla słuchaczy UTW prowadzi społecznie zajęcia), proboszcz parafii rzymskokatolickiej pod wezwaniem św. Stanisława Biskupa Męczennika ks. Józef Kania, który stał się nieformalnym kapłanem UTW i już czwarty raz z okazji świąt spotyka się z gronem słuchaczy. Była oczywiście Pani Kierownik UTW dr Maria Juszczyk i pracownicy naukowcy, prowadzący na UTW różnorodne zajęcia. W tak liczonym gronie trudno się z wszystkimi dzielić jajkiem, tak więc przy składaniu życzeń wszyscy "stukali się" jajkami w skorupkach, potem dopiero spożyli "przydziałowe" jajeczka. I tak, przy powszechnej radości i rozbawieniu, rozwiązano problem symbolicznego dzielenia się jajkiem.

Okazję świątecznego spotkania słuchaczy wykorzystano do publicznego przekazania dyplomu dla Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Częstochowie nominowanego do nagrody w Konkursie na najcenniejszą inicjatywę lokalną 21 miast Małopolski w roku 1996. Uniwersytet do nagrody zgłosiła Pani

Prezydent Miasta, stąd więc dyplom odbierał Jej przedstawiciel, choć w obecności faktycznej inicjatorki utworzenia UTW, organizatorki i działaczki - dr Marii Juszczyk. Przyszedł więc dobry moment na publiczne przekazanie go w ręce Tej, której się słusznie należy. Pani Prezydent zabrała głos i złożyła obecnym życzenia świąteczne, a w imieniu nieobecnego Rektora WSP prof. dr. hab. Ryszarda Szweda Prorektor ds. Nauki prof. dr. hab. Janusz Berdowski wręczył dyplom dr Marii Juszczyk.



Spotkanie uatrakcyjnił krótkim koncertem fortepianowym adj. Maciej Zagórski i chór UTW, w wykonaniu którego uczestnicy spotkania wysłuchali wielu piosenek ludowych nawiązujących do świąt i tradycji świątecznych.



(zdjęcia
wykonał Henryk
Bulski, słuchacz
UTW)

SPORTOWE FINAŁY

W marcu odbyły się dwa ważne dla nas spotkania sportowe. 19 marca odbyły się Mistrzostwa Polski siatkarzy. Klub YAWALAZS zdobył mistrzostwo Polski. Fragmenty rozgrywek emitowano w programie "Z krukiem w herbie" (TVP pr. II, 22 marca). Finał był dla rozgrywających, trenera Stanisława Gościńskiego i licznie zgromadzonej publiczności chwilą nieskrywanej radości. Cieszymy się i my, choć przykro nam jest, że nie padło w prezentacji na wizji ważne stwierdzenie. W grupie jedenastu zawodników, którzy zdobyli "złoto" aż siedmiu to studenci Wydziału Pedagogicznego. Gratulacje kierujemy do naszych studentów: Michała Chadały, Dariusza Dacewicza, Piotra Gruszki, Oktawiana Krzyżanowskiego, Leszka Kurowskiego, Marcina Nowaka, Andrzeja Stelmacha. Życzymy Im dalszych sukcesów!

Nasze Panie okazały się tylko ciut słabsze od Kolegów. Tenisistki trenujące pod okiem mgra Wiesława Pięty zdobyły srebrny medal w mistrzostwach tenisa stołowego, zakończonych 22 marca. Agnieszka Pilarska, Paulina Narkiewicz, Magdalena Staszak, Jolanta Prusiene zdobyły najwyższy - w historii klubu AZS WSP Huta - medal. Z wyjątkiem ostatniej wymienionej, Panie są studentkami także Wydziału Pedagogicznego. Gratulujemy i za rok życzymy złotych krążków.

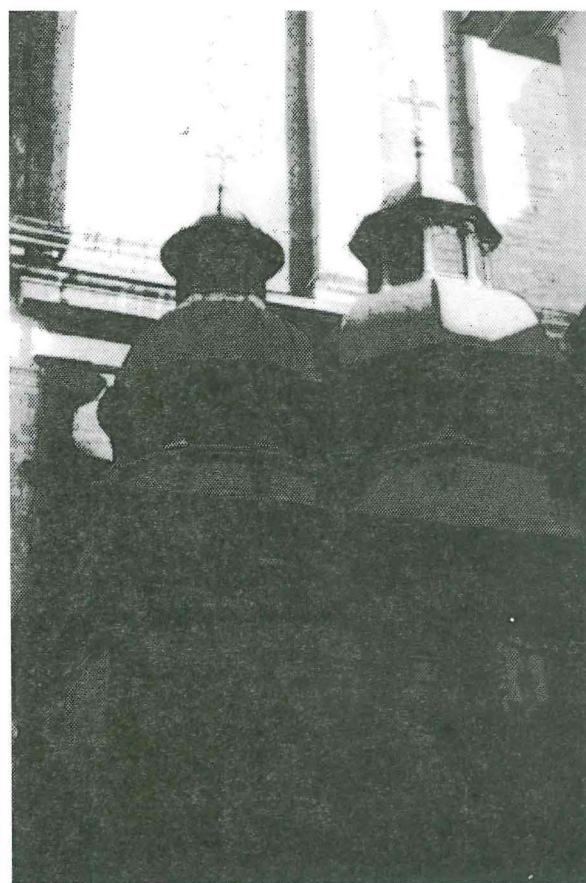
ZAGRANICA

W dniach 24-28 marca w pierwszej swojej rektorskiej podróży przebywał prof. dr hab. Ryszard Szwed. Odwiedził dwa partnerskie ośrodki we Lwowie. W Uniwersytecie Lwowskim spotkał się z Rektorem prof. dr. I. O. Wakarczukiem i Władzami Wydziału Chemicznego, a w Instytucie Materiałów Przedsiębiorstwa Produkcyjnego "Karat" przeprowadził rozmowy z Dyrektorem placówki dr. M. M. Wakiwem. W czasie wizyty JM Rektorowi towarzyszył Dziekan Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego dr Jacek Kozioł i dr Bernard Marciniak z Instytutu Chemii. Uczestniczący w spotkaniach z obu stron ocenili dotychczasową współpracę, poinformowali o problemach kierowanych przez nich placówek i obopólnie wyrazili gotowość dalszej współpracy. Rektorzy naszej Uczelni i Uniwersytetu Lwowskiego są zainteresowani rozszerzeniem współpracy na inne kierunki. Dotychczas współpracuje jedynie Wydział Matematyczno-Przyrodniczy, mimo że zapis umowy nie ogranicza dziedzin współpracy.

Prof. dr hab. Ryszard Szwed miał sposobność zwiedzić partnerskie placówki i w krótkich wolnych



Fot. K. Sz wajkowska



chwilach - zabytkowy Lwów. W krótkich chwilach, bo jeszcze jedno wydarzenie, w którym uczestniczył JM Rektor, miało miejsce w czasie wizyty we Lwowie. 25 marca przed Radą Naukową Wydziału Chemii Uniwersytetu Lwowskiego dr Jacek Kozioł bronił swojej pracy habilitacyjnej. Była to pierwsza obrona w partnerskim zagranicznym ośrodku.

W dniach 11 - 19 marca w Słowenii przebywała dr Anna Kozłowska z Zakładu Pedagogiki Ogólnej Instytutu Pedagogiki i Psychologii. Z pobytu przedstawiła szczegółowe sprawozdanie:

Pobyt w Słowenii przebiegał dwuetapowo:

I etap - udział w Konferencji Pedagogów zorganizowanej pod hasłem "Reforma programowa w szkołach średnich". Kongres odbywał się w dniach 13.03 - 15.3. 1997 r. w nadmorskiej miejscowości Portoroz. Uczestniczyło w nim 150 pedagogów, wśród nich przedstawiciele MEN w Słowenii, pracownicy wyższych uczelni (w Ljublanie i Mariborze), nauczyciele szkół średnich oraz goście zagraniczni, będący przedstawicielami krajów Europy Zachodniej i Środkowej.

Pierwszy dzień konferencji wypełniły obrady plenarne, dwa kolejne dni to praca w sekcjach. Będąc członkiem piątej sekcji wygłosiłam referat "Dylematy reformowania matury w Polsce", który przyjęto z dużym zainteresowaniem. Po wystąpieniu skierowano wiele pytań, m.in. o wymogi szczegółowe opracowane w koncepcji matury wewnętrznej i zewnętrznej oraz o listę przedmiotów obligatoryjnych i fakultatywnych zdawanych na maturze w Polsce w szkołach średnich, ogólnokształcących i zawodowych.

Tekst wystąpienia zamieszczono w opublikowanym już zbiorze materiałów pokonferencyjnych.

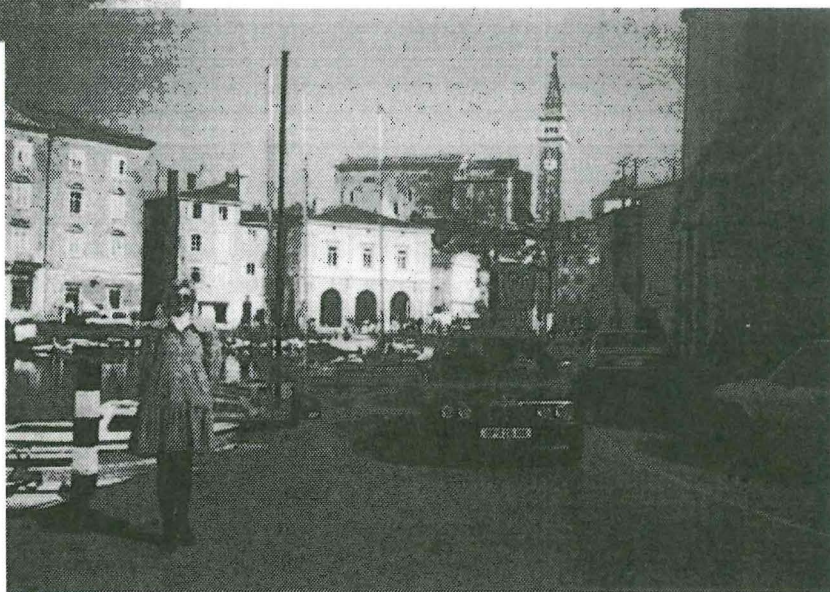
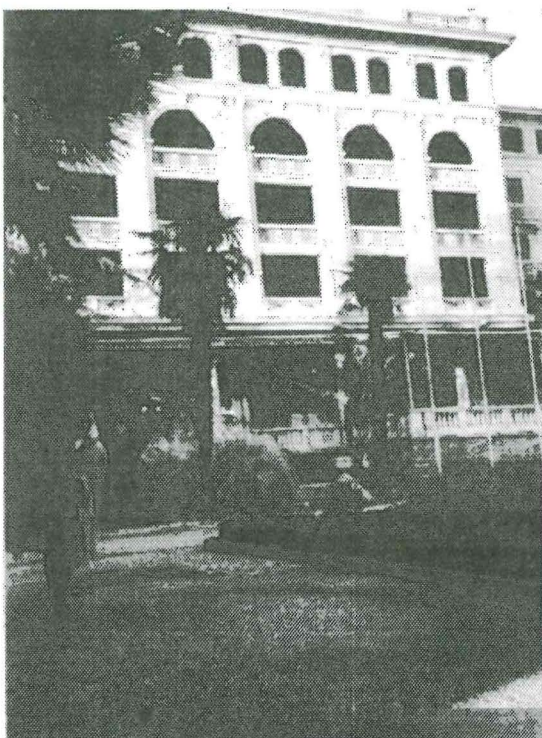
II etap podróży do Słowenii to udział w posiedzeniu międzynarodowego zespołu badań "Od porównania do kooperacji", zorganizowanego również w Portoroz, mimo że pierwotny plan przewidywał Maribor jako miejsce spotkania. Uczestniczyli w nim członkowie 10 państw Europy Zachodniej i Środkowej, stanowiący zespół pod egidą Domu Europejskiego w Eisenstadt (Austria). Naczelną ideą powołanych w skład grupy członków jest rozpoznanie sytuacji zawodowej nauczycieli i jej uwarunkowań.

Badania prowadzone są głównie w oparciu o metodę profesjogramu w koncepcji wypracowanej przez B. Bližkovskiego i S. Kucerovą. Dotychczasowe narzędzia obejmowały kwestionariusz ankiety, dotyczący problemów zawodu oraz konspekty lekcji.

W Portoroz zespół postanowił wzbogacić badania esejami nauczycieli "Moja świadomość pedagogiczna".

Podczas obrad członkowie grupy badawczej opracowali konspekt eseju, regulamin doboru populacji do badań oraz zasady interpretacji prac pedagogów. Przyjęto, że zastosowane techniki i narzędzia badawcze pozwolą na zebranie materiału empirycznego, dotyczącego struktury czynności zawodowych nauczycieli. Założono również, że badania sformułują odpowiedź na pytanie czy nauczyciele, którzy swoje przygotowanie zawodowe uzyskali

w poprzednim systemie kształcenia i innych uwarunkowaniach społeczno-politycznych wymagają pomocy w zakresie adaptacji do nowych warunków i czy sami takie potrzeby dostrzegają. Prowadzone badania



komparatystyczne pozwolą na tabelaryczne zestawienie danych statystycznych i określenie miejsca polskiej pedagogiki w Europie.

Udział w kongresie oraz posiedzeniu zespołu przyczynił się do wymiany myśli pedagogicznej, zainspirował różnorodnością problemów pedeutologicznych do podjęcia dalszych badań w tej dziedzinie oraz sprzyjał nawiązaniu ścisłej współpracy z przedstawicielami państw niemal całej Europy.

Do wypowiedzi dr Anny Kozłowskiej dodajmy jeszcze jedną informację. W kongresie uczestniczyło ponad 150 osób, wystąpiło z referatami 60 osób, w tym dwudziestu gości zagranicznych. Ci ostatni musieli przedstawiać swoje wystąpienia w języku słoweńskim.



Od 14 marca do 2 kwietnia ośmioosobowa grupa studentów pod opieką adj. hab. Grzegorza Banaszkiwicza i mgr Krystyny Sz wajkowskiej przebywała w Belgii. Za zgodą Centrum im. Fransa Masereel'a w Kasterlee uczestniczyli wraz ze studentami Królewskiej Akademii Sztuk Pięknych w Antwerpii w plenerze. Specjalistyczny plener z zakresu litografii realizowany był pod kierunkiem prof. Ingrid Ledent.

Pobyt naszych artystów na plenerze w Belgii dofinansowany został przez Fundację Stefana Batorego w ramach Programu Inicjatyw Studenckich.

Mgr Wojciech Ciesielski uczestniczył w dniach 19-21 marca w konferencji "4th International Workshop on Carbohydrates as Organic Raw Materials", która odbyła się w Wiedniu.

W sesji posterowej zaprezentował dwa plakaty:

- - Wojciech Ciesielski, Piotr Brągiel, Jacek J. Kozioł, Piotr Tomasik, *Structure and Properties of Sacharide Radicals.*
- - Wojciech Ciesielski, Piotr Tomasik, Bohdan Achremowicz, Jarosław Karus, *Starch and Cereal Radicals.*

W V Międzynarodowej Konferencji "Ekologia człowieka w okresie post czarnobylskim", która odbyła się w Mińsku w dniach 20-22 marca 1997 roku uczestniczyli dr Joanna Rodziewicz-Gruhn i mgr Wacław Baczyński.

W sprawozdaniu delegowani napisali:

Konferencja zorganizowana była przez Białoruską Akademię Ekologiczną Antropologii i Białoruski Komitet "Dzieci z Czarnobyla". Na konferencji przedstawiono problemy dotyczące zdrowia i zagrożeń zdrowotnych dzieci, młodzieży i dorosłych będących skutkiem napromieniowania, któremu zostało poddane społeczeństwo określonych obszarów Białorusi, Ukrainy, Litwy, Polski i innych krajów. Obszernie analizowano aktualne dane i prognozy nt. sytuacji zdrowotnej, rozwoju fizycznego i psychicznego, problem adaptacji człowieka do zmienionego środowiska, sytuację demograficzną w okresie postczarnobylskim, problem rehabilitacji i profilaktyki. Podkreślano, że zanieczyszczenia fizyczne i chemiczne środowiska

naturalnego potęgują negatywne skutki katastrofy. Szeroko dyskutowano również nad problemem edukacji społeczeństwa w zakresie promocji zdrowia. Konferencja rozpoczęła się sesją plenarną, w trakcie której mieliśmy zaszczyt być zaproszeni do prezydium. W kolejnych dniach obrady odbywały się w siedmiu sesjach problemowych i trzech plakatowych. Nasze referaty: 1. Joanna Rodziewicz-Gruhn, Andrzej Malinowski, Janusz Wojtyna, Wacław Baczyński, **Ocena rozwoju biologicznego chłopców ze szkół ukraińskich od 12 do 18 roku życia** został przedstawiony w sekcji nr 7 "Systemy endokrynologiczne", 2. Joanna Rodziewicz-Gruhn, Janusz Wojtyna, Maria Pyzik, **Rozwój fizyczny dzieci urodzonych w 1986 roku** w II sesji plenarnej kończącej konferencję, w której uczestniczyli członkowie Białoruskiej Akademii Nauk, przedstawiciele Ministerstwa Zdrowia Białorusi. Nasze wystąpienie zostało przyjęte z dużym zainteresowaniem.

W czasie pobytu na Białorusi udało nam się nawiązać bardzo interesujące kontakty naukowe, pojawiły się możliwości realizacji wspólnych badań naukowych dotyczących problemów rozwoju i zdrowia dzieci i młodzieży z Polski i Białorusi. Pojawiły się również propozycje dotyczące przeprowadzenia przez dr Joannę Rodziewicz-Gruhn cyklu wykładów i zajęć dotyczących promocji zdrowia dla przyszłych nauczycieli biologii i wymiany doświadczeń dydaktycznych w tym zakresie.

Dla Czytelników Biuletynu "Res Academicae" dr Joanna Rodziewicz-Gruhn dodała kilka mniej oficjalnych uwag:



Pobyt w Mińsku był bardzo interesujący i owocny. Spotkaliśmy się z bardzo miłym i serdecznym przyjęciem ze strony organizatorów. Mińsk jest ogromnym miastem, ruch na ulicach niewielki, za to w stacjach metra płyną nieprzerwane tłumy ludzi. Widzieliśmy pomnik Lenina - to już rzadkość w Europie. Odbywaliśmy interesujące spotkania, często kończone wymia-



nami adresów i zaproszeniami do Moskwy, Grodna, Kijowa, Łotwy itd. Spotkaliśmy wśród uczestników z Ukrainy, Łotwy, Białorusi i Rosji nazwiska polsko brzmiące. Okazało się, że Białorusini mają swojego akademika- literata Mickiewicza. Ciekawostka - w reklamie w telewizji jest "russkij Mc Donald". Wyczuwało się słowiański klimat zwłaszcza w czasie spotkania towarzyskiego na zakończenie konferencji, kiedy w trakcie toastów padały deklaracje przyjaźni i sympatii. Nawet wielce szanowni członkowie Akademii Nauk przyznawali się do swoich związków z Polską. Mieliśmy okazję poznania wielu nie publikowanych dotychczas faktów dotyczących katastrofy w Czarnobylu, były to bardzo wzruszające i tragiczne wypowiedzi. Mamy nadzieję utrzymania korzystnych kontaktów naukowych. Widzieliśmy się w mińskiej telewizji, kiedy w czasie otwarcia zasiadaliśmy w prezydium, szczęśliwie jako spokojni ludzie nauki.

W dniach 20 - 24 marca dr Gizela Kurpanik-Malinowska przebywała w Lipsku na zaproszenie organizatorów Międzynarodowych Targów Książki. Pobyt w Lipsku wykorzystała również na przedstawienie tez rozprawy habilitacyjnej prof. Klausowi Schumannowi z Uniwersytetu w Lipsku, który prawdopodobnie będzie recenzentem Jej rozprawy habilitacyjnej. Dr Gizela Kurpanik-Malinowska omówiła także możliwości ewentualnego pozyskania do pracy w Częstochowie germanistów z tamtejszego Uniwersytetu.

Notkę o pobycie delegowanej na Międzynarodowych Targach Książki zamieściliśmy w rozdziale WERTUJEMY KSIĄŻKI.

Dr Jolanta Wilsz z Zakładu Wychowania Technicznego w czasie niedawnego stażu naukowego (16-12.1996 - 15.02.1997) w Instytucie Pedagogiki i Psychologii Kształcenia Zawodowego Akademii Nauk Pedagogicznych w Kijowie poczyniła przygotowania do obrony pracy habilitacyjnej przed Radą Naukową tegoż Instytutu. Celem finalizacji przewodu habilitacyjnego oddelegowana została do Kijowa w dniach 18 marca - 17 kwietnia. Obrona zaplanowana została na 24 marca, jednak Dyrekcja wymienionego wyżej Instytutu w Kijowie zobowiązała zainteresowaną do stawienia się z pewnym wyprzedzeniem, by miała czas ustosunkować się na piśmie (w języku ukraińskim) do 13 recenzji pracy habilitacyjnej. Po obronie pewien czas będzie musiała poświęcić na skompletowanie dokumentów dla Komisji Kwalifikacyjnej WAK-u Ukrainy. Można by rzec - co kraj, to obyczaj.

28 marca, gdy nauczyciele akademicy i studenci przygotowywali - "jak Pan Bóg przykazał" - święta w rodzinnym gronie, administracja tkwiła do 15³⁰ na stanowiskach. Tym sposobem Sekretariat miał sposobność przekazać do Działu Nauki pismo Biura Kształcenia Zagranicznego MEN informujące, iż Fundacja Japońska wprowadziła do swego programu kursy w zakresie języka japońskiego dla naukowców lub studentów kursów magisterskich i doktorskich w zakresie nauk społecznych i humanistycznych. Przekazano szczegółową informację na temat tych kursów z komentarzem: "Zwracamy uwagę, że termin składania podań ubiega z dniem 10 kwietnia". Trudno oczekiwać, by ktokolwiek zdążył skorzystać z tej oferty. Na pocieszenie Redakcja doda, że w końcu marca wraca z Japonii dr Tomasz Girek. Półtoraroczny pobyt w tym kraju przyczynił się z pewnością nie tylko do nowych dokonań naukowych, ale i do biernego choćby poznania języka japońskiego. Może udzieli zainteresowanym korepetycji?

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Mgr Stanisław Maruszczyk urodzony 18 sierpnia 1951 roku zmarł 18 marca 1997 roku. Był pracownikiem Uczelni od 1 października 1973 r. do 10 marca 1991 r., kiedy to musiał ze względu na stan zdrowia przejść na rentę.

Suche fakty, które tu zwięźle przedstawiamy, zachowają się w archiwum uczelnianym. W sercach i wspomnieniach ludzi, z którymi spotykał się śp. Stanisław Maruszczyk, zachowa się znacznie więcej.

Na prośbę mgra Stanisława Podobińskiego zamieszczamy Jego wspomnienie i pożegnanie, do którego wielu, wielu z nas się dołącza, dzieląc smutek z najbliższymi Zmarłego.



Takim Go pamiętamy - (pierwszy z prawej)
z pucharem Rektora WSP - Stożek 1984.

Pożegnanie Kolegi

Marcowego popołudnia żegnaliśmy nieodżałowanej pamięci Kól. mgr. Stanisława Maruszczyka, wuefistę, sportowca i trenera, związanego z naszą Uczelnią od dwudziestu kilku lat, w której pracę w Studium Wychowania Fizycznego i Sportu podjął w roku 1973, ukończywszy krakowską WSWF (dyplom Jego sygnowany jest już: Akademia Wychowania Fizycznego w Krakowie, jako że wtedy Uczelnia ta została nobilitowana szacowniej brzmiącą nazwą Akademia).

Piszący te słowa, jako student polonistyki w Krakowie, spotykał śp. Stanisława Maruszczyka w stolówce WSWF-u, przy ul. Przemyskiej, gdzie jadal studenci różnych Uczelni - był On smakoszem niebывалым różnorodnych sałatek, których miednice (!) stały przy okienku i studenci do woli - czynili to głównie szybko i wiele spalający "wuefmeni" - mogli się nimi nasycić.

Staszek był zawsze promienny, życzliwy i uczynny, toteż gdy podjąłem pracę w naszej Uczelni, On już tu od dwu lat zadomowiony, służył radą i informacjami. Z czasem w Uczelni pojawili się i Jego dwaj bracia, Jerzy i Adam, że zaś nasi synowie chodzili w szkole do jednej klasy, okazji do widywania się było wiele.

Był człowiekiem dowcipnym w tym bardzo szczególnym typie dowcipu subtelnego, miał autentycznie wielkie sukcesy i jako trener (m.in. narciarstwa), i jako sportowiec - wuefista.

Nie poddawał się nieubłaganej, nawiedzającej Go stadialnie, chorobie stwardnienia rozsianego, stając się na kilka lat przed śmiercią, mimo pogrążenia w tej chorobie, ojcem jeszcze jed.ego syna, a niebawem dziadkiem.

Zmarł jako czterdziestopięcioletni mężczyzna. Kojarzyć się będzie wszystkim, którzy Go znali, jako dobry człowiek, utalentowany szkoleniowiec i jako wszędobylski skuteczny działacz sportowy. Żegnaj Stachu!

Stanisław Podobiński

14 marca 1997 roku w Krakowie został śmiertelnie pobity przez małoletnich synów "dobrych - jak podają media -rodzin" Michał Łysek, wybitnie uzdolniony student kierunku Matematyka Uniwersytetu Jagiellońskiego. Bezwzględna, bezmyślna przemoc, która coraz bardziej nas zapętle, zabrała Rodzicom dobrego syna, wielu - przyjaciela, wychowanka, ucznia. Wszyscy Ci łączyli z Jego osobą nadzieje i plany. On sam miał ich niemało. Nie zrealizuje zamierzeń. Wstrząśnięci zbrodnią łączymy się w bólu z Najbliższymi Michała i społecznością akademicką Uniwersytetu Jagiellońskiego.



WAŻNE I CIEKAWE

TRZEBA NOTOWAĆ CZAS

Kiedy nie tak dawno zaproponowano mi współudział w opracowaniu monografii z okazji 25-lecia Uczelni, zaczęłam skwapliwie - aczkolwiek bez doświadczenia archiwisty - penetrować lokalne archiwum. Niestety, "podałam się". Wobec ogromnych luk w dokumentach - pewnie mało kto z podejmujących pracę w nowo powołanej Uczelni miał doświadczenie w gromadzeniu akt i świadomość ich wartości dla potomnych - uznałam, że nie zdołam odtworzyć rzetelnie kolejnych stadiów rozwoju placówki, z którą związana jestem



od początku jej istnienia, początkowo jako studentka pierwszego rocznika studentów Wyższej Szkoły Nauczycielskiej, później jako pracownik Uczelni. Ten bardzo długi związek w pewnym sensie zobowiązał mnie moralnie do utrwalania na łamach Biuletynu Informacyjnego bodaj części faktów i obrazów z życia Szkoły, co czynię od 1992 roku.

Świadomość, że "trzeba notować czas" skłoniła mnie także do podjęcia próby prezentacji postaci w historii Uczelni najważniejszych. Dla

większości - jak wynika ze stażu pracy pracowników WSP - postaci nie znanych.

Salę posiedzeń Senatu zdobią portrety organizatora Uczelni i pięciu jej poprzednich Rektorów.

Obecnie sprawujący funkcję Rektora prof. dr hab. Ryszard Szwed jest szóstym, któremu powierzono zarządzanie Uczelnią. Zasiada wśród członków dostojnego Senatu, zwyczajowo nie utrwalono Go jeszcze na portrecie.

(Gwoli kronikarskiej skrupulatności odnotujmy, że wszystkie portrety, które zdobią salę posiedzeń Senatu, z wyjątkiem JM Rektora prof. Józefa Świątka - ten portret wyszedł spod pędzla prof. Ryszarda Osadczego - wykonał adj. Dariusz Słota).

Dzisiejszym felietonem otwieram cykl przybliżania postaci "z portretów".

Obiektyw fotografika dra hab. Aleksandra Żakowicza ledwie co objął zarys TEJ POSTACI w ujęciu panoramicznym galerii Rektorów, ale pamięć ludzka, na szczęście mniej zawodna niż technika, zachowuje Jej dokonania.

Akta doc. dra Konstantego Zajdy, zachowane w archiwum, są objętościowo obszerne, a jednak



z lukami. Co z nich wynika? Konstanty Zajda urodził się 12 kwietnia 1903 roku w Łasku. W latach 1957-1970 był dyrektorem Studium Nauczycielskiego w Częstochowie. Od 1 kwietnia 1971 roku do 30 września 1971 roku pełnił funkcję organizatora Wyższej Szkoły Nauczycielskiej. Od 1 października 1973 roku przeszedł na emeryturę. Kolejny dokument w aktach osobowych stwierdza: "Decyzją Kolegium Dziekańskiego z dnia 18. 05. 1978 r. przenoszę Pana ze stanowiska Zastępcy Kierownika Zakładu Organizacji i Ekonomiki Oświaty na stanowisko Zastępcy Kierownika Zakładu Wychowania Przedszkolnego i Nauczania Początkowego ds. Wychowania Technicznego z dniem 1 czerwca 1978 roku".

Jakie stanowiska pełnił doc. dr Konstanty Zajda w latach 1973 - 1978 trudno potwierdzić, w archiwum nie odnotowano też Jego ostatecznego odejścia. Zatem trzeba odwołać się do Tych, którzy jeszcze TĘ POSTAĆ pamiętają.

O wypowiedź poprosiłam dra Józefa Markowskiego, emerytowanego wykładowcy Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego, do dziś działacza Związku Nauczycielstwa Polskiego przy WSP.

Moje wspomnienia o doc. dr. Konstantym Zajdzie - organizatorze WSN

Pierwsze moje spotkanie z doc. Zajdą miało miejsce w 1964 r. W tym to roku, w miesiącu kwietniu, zgłosiłem się do gabinetu pierwszego dyrektora nowo utworzonego Studium Nauczycielskiego w sprawie zatrudnienia mnie w w/w Szkole.

Dyrektor przyjął mnie bardzo serdecznie i powierzył zajęcia dydaktyczne na kierunku chemii z biologią. Przyjmując mnie do pracy w charakterze nauczyciela chemii przedstawił mi w sposób bardzo delikatny, ale zarazem bardzo stanowczy pewne wymagania: "Młody nauczyciel chcący kształcić i doskonalić innych, musi sam mieć rzetelną wiedzę merytoryczną i metodyczną. Bardzo mile widzę, jeżeli młodzi ludzie dokształcają się, podnoszą swoje kwalifikacje". Odpowiedziałem: "postaram się nie zawieść Pana Dyrektora". Cieszył się wielkim autorytetem wśród swoich pracowników oraz miał wielkie uznanie w środowisku częstochowskim. Był wzorem pracowitości i wielkiej dokładności. Organizował wiele wspaniałych

konferencji naukowo-dydaktycznych oraz wystaw z zakresu wychowania technicznego.

Myślał zawsze, i stale podkreślał, że wykształcenie nauczyciela powinno być pełne. Nauczyciel musi mieć studia wyższe zakończone tytułem magisterskim danego przedmiotu. W tym celu powziął myśl, aby Studium Nauczycielskie, które pod Jego kierunkiem należało do wyróżniających się w Polsce, przekształcić w 3-letnią Wyższą Szkołę Nauczycielską. Zdawał sobie sprawę, że przedsięwzięcie to nie będzie łatwe. Pamiętam, że niektórzy koledzy nie bardzo wierzyli w realizację tego przedsięwzięcia. Dyrektor zaś był optymistą i to, co postanowił, zawsze doprowadzał szczęśliwie do końca.

Realizując tę myśl należało przystąpić do budowy nowego gmachu dla Wyższej Szkoły Nauczycielskiej oraz zapewnić odpowiednią kadre.

Dyrektor Zajda, aby realizować konsekwentnie swe zamierzenia, postanowił powołać aktywny zespół z kierowników poszczególnych Zakładów, który opracować miał plan działania w tej sprawie. Zorganizował delegację i udał się do odpowiednich władz miejskich i wojewódzkich, aby przedstawić swe zamierzenia. Pamiętam, gdyż uczestniczyłem z Dyrektorem Zajdą w wielu spotkaniach, jak to napotykało na sprzeciw, niechęć władz oświatowych i wojewódzkich. Jedynie sprawę tę popierał, a nawet zachęcał nas do działania wicewojewoda katowicki dr Mirosław Wierzbicki, późniejszy wojewoda częstochowski. Upór i ciągła interwencja Dyrektora Zajdy doprowadziły, że władze wyraziły zgodę na lokalizację Uczelni i budowę nowego gmachu. W ten sposób rozpoczęto budowę zlokalizowaną przy ul. Armii Krajowej 13/15, dawnej Al. Zawadzkiego. W roku 1970/71 dokonano przeprowadzki Studium Nauczycielskiego z ulicy Deglera do nowego budynku przy Al. Zawadzkiego. Podczas inauguracji nowego roku szkolnego Dyrektor Zajda oświadczył, że w tym nowym budynku już w niedługim czasie kształcić się będzie nauczycieli na poziomie wyższym. Oświadczenie to spełniło się, bo już w roku 1970/71 powstała Wyższa Szkoła Nauczycielska, jako druga wyższa uczelnia w Częstochowie.

Władze oświatowe powierzyły dyr. K. Zajdzie całkowitą organizację nowej Uczelni. Jako organizator wiele troski wykazał o dobór właściwej kadry i wyposażenia pracowni naukowych i dy-

tycznych. We wrześniu 1971 roku miałem przyjemność razem z dyr. Zajdą uczestniczyć w spotkaniu rektorów wyższych uczelni w Warszawie z okazji nowego roku akademickiego. Podczas tego spotkania Minister Szkolnictwa Wyższego i Techniki prof. Henryk Jabłoński podał do ogólnej wiadomości fakt powołania nowej wyższej uczelni w Częstochowie i złożył na ręce Dyrektora Zajdy gratulacje.

Po spotkaniu zaproszono nas do gabinetu jednego z dyrektorów departamentu i przedstawiono nam nowego, pierwszego Rektora, doc. dra Marię Jakubowską.

Doc. dr Konstanty Zajda po przejściu na emeryturę pracował jeszcze przez pewien czas na 1/2 etatu.

Pogarszający się stan zdrowia oraz podeszły wiek zmusił w 1984 roku doc. K. Zajdę i Jego

Szczecin, dn. 24 czerwca 1986 r.

Drogi Panie Józefie.

Wczoraj moja Małżonka wysłała list do Pani Krysi. Ja piszę dzisiaj, gdyż rozpoczął się piękny dzień, a w dniu takim zawsze człowiekowi towarzyszy bardzo dobre samopoczucie. Pobiega rok zajęć, a z nim jak zwykle to bywa jest Pan zajęty, pracując na pełnych obrotach. W myśl, że rok bieżący będzie należał do okresu niezwykła obfitości w wydarzeniach. Skończyłem przed kilku dniami porządkowanie mojego archiwum osobistego, a w nim materiałów związanych z organizacją WSN. Ileż to wykonaliśmy poczynając od 1 marca 1971 roku aż do 1 października tego roku prac, ileż włożyliśmy wysiłku, by Szkoła rozpoczęła swoje nowe życie, w mieście, które nigdy nie miało wyższej Uczelni. Otwarcie Szkoły nastąpiło 19 września. Zachowało mi się moje inauguracyjne przemówienie. Pańskie nazwisko stale widnieje w moich notatkach. Należał Pan przecież do najważniejszych osób w dziele tworzenia Uczelni. Przejrzawszy fotografię trudno uwierzyć, że osiemnastoletni Nowotny, T. Ferejko, M. Mikuta, M. Milton, A. Czerpota. To są Ci pierwsi. Jednak w obecnym Gronie utrzymała się "Stara Gwardia": Pan, Drogi Kolego, B. Gajusiński, A. Melichowicz, B. Wroccka, S. Kupczyk, A. Siomska, W. Otto, J. Kielbowa, W. Brzezina. Mam odpis pisma do doc. Rektora z dn. 23. 6. 71, w którym są omówione szczegółowo osoby zaangażowane na etaty i na pracowników na godzinny zlecenie. Opisałem L. Pacyk i Z. Stokłosę (może już na emeryturze?)

W ciągu sześciu miesięcy formalnie od 1. IV-71 zbudowaliśmy Uczelnię, oddając ją do rąk nowego Rektora, w dniu 1-go października 71. Był to jedyny wypadek w Polsce, że Rektor nie organizował Uczelni i przyszedł do uformowanego zupełnie Zakładu. I to wszystko społecznie. Nagła była dopiero od 1-go września. W praktyce Organizator był już w znacznym Rektorem. W dniu otwarcia Uczelni ukończyłem 68 lat i 6 miesięcy. Ale były to miłe czasy, pełne życia, marzeń i nadziei. Wartość takich działań rozumie się dopiero w pełni po pewnym czasie, po latach. Pana z tych lat i późniejszych, zachowuję w swej pamięci, jako serdecznego i pełnego przyjaźni Towarzysza wielu prac i działań w imię dla nas Uczelni - SN i WSN.

Moje życie już się znormalizowało. Jest źle, idę do Kliniki. Jest dobrze czytam, piszę lub idę na spacer. Ostatnio mamy spacer z Andrejmi. Co za szczęście, żeśmy udążyli się przeszedł. Dzisiaj było by trudniej i ze względu na stan zdrowia i na warunki. O mieszkanie niezwykle trudno. Co się zechce u Państwa? W Uczelni? Podobno było niezwykle udu na Uroczystości Sienkiewiczowska? Pozwalam sobie przesłać przekażem 150 zł na opłacenie składek. Bardzo przepraszam za kłopot. Legitymacji nie nadesłałem mi. Sciska Pana serdecznie. Z. Zajda

Szczecin, dn. 25 października 84 r.

Drogi i Miła Krysiu i Miła Państwo!

Sądzę, że mój mąż przeżywa nadal ciężko rozstanie z uczelnią i miastem. Widzę to doskonale i odczuwam, ale sądzę, że po pewnym czasie dojdzie do tego samego wniosku, co ja, że bliskość osób najbliższych jest konieczna i daje pełnię zadowolenia. Przecież kiedyś trzeba przestać i pracować zawodowo, w swoim życiu już wiele lat pracował, więcej znacznie niż wiele innych osób.

Małżonkę Irenę do wyjazdu do Szczecina, gdzie mieszkał i pracował Jego jedyny syn, synowa i wnuki.

Podczas Zjazdu Naukowego PTChem, jaki odbył się w 1990 r. w Szczecinie miałem okazję z koleżanką dr Barbarą Kowalczyk odwiedzić doc. K. Zajdę. Czuli się ze zdrowiem nie najlepiej, bo dokuczala Mu choroba oczu i serca (żył z kataraktą i rozrusznikiem serca), a jednak przyjął nas bardzo serdecznie.

Widzieliśmy, że w dalszym ciągu żyje naszą Uczelnią i środowiskiem; szczególnie wypytywał nas o rozwój Uczelni, naszych kolegów, i jakie poczynili postępy naukowe.

Widzieliśmy, że Ten Człowiek, który tyle lat przepracował w tym środowisku i tyle dobrego włożył w dzieło tej Uczelni, jest z nią związany do ostatnich dni swego życia.

dr Józef Markowski

Dr Józef Markowski zachował do dziś kilka listów od doc. Konstantego Zajdy i Jego Małżonki, z którą Państwo Markowscy utrzymują nadal kontakt. Zechciał nam je udostęp-

nić. Oddają wielkie przywiązanie śp. Konstantego Zajdy do Uczelni, którą tworzył i nie wygasające pasje dydaktyczne.

W chwili, gdy pisał ostatni z cytowanych listów doc. dr Konstanty Zajda wkroczył w osiemdziesiąty pierwszy rok życia.

Założyciel naszej Uczelni zmarł w Szczecinie 4 września 1992 roku. Jego niepozorna postać i wielki duch żyje jednak w pamięci wielu z nas.

Szczecin, dn. 26. 4. 84 r.

Drogi Panie Józefie!

Zapomniałem wczoraj o ważnej dla mnie sprawie. Od 30 lat prenumeruję pismo pt. "Wychowanie Techniczne w Szkole".

W roku bieżącym pismo wychodzi jako 2-miesięcznik. Otóż otrzymałem do naszego wyjazdu Nr 1 i Nr 3. Nie otrzymałem Nr 2. Zgłosiłem na Konkiszków w "Ruchu" reklamację o braku NR 2. Przynękli skontrolować. Może przyszło na "Kaci" wiek? Dzisiaj piszę do "Ruchu", by pozostałe numery przesyłał mi do Szczecina.

Czy byłby Pan uprzejmy zajrzeć do naszych następców - czy nadeszedł numer zaległy i któryś z następnych.

Bardzo Pana przepraszam za kłopot.

Wczoraj wysłał mi pieniądze za telefon i list

Ściska Pana serdecznie.

K. Zajda

GORZKA PRAWDA

Jako odpowiedzialny za sprawy nauki w Uczelni jestem zobowiązany przedstawić rzetelnie stan kadry naukowej jaki nowe władze rektorskie zastały obejmując kadencję. W nawiązaniu do omówionego przeze mnie podczas posiedzenia Senatu w dniu 26.02.97 r. tematu pt. "Ocena sytuacji kadrowej w aspekcie rozwoju naukowego Uczelni w latach 1997-99", który także został streszczony w Biuletynie "Res Academicae" nr 2/97, ponieważ najnowsze nade zbiorcze dotyczące uczelni podległych MEN otrzymałem dopiero w marcu, chciałbym Państwu uzupełnić obraz sytuacji kadrowej naszej Uczelni na tle innych. Przedstawione dane zostały zebrane przez MEN w pierwszych dniach października 1996 r., a więc odzwierciedlają sytuację, jaką zastały nowe władze Uczelni obejmując kadencję - co wymaga wyraźnego podkreślenia.

W tabeli poniżej przedstawiono ilość profesorów tytularnych, doktorów habilitowanych, doktorów zatrudnionych na podstawie mianowania oraz ilość tzw. etatów przeliczeniowych według algorytmu MEN we wszystkich WSP w Polsce.

| | Liczba prof. tytular. | Liczba dr hab. | Liczba doktor. | Łącznie z uwzględnieniem wartości współczynników wagowych |
|---------------|-----------------------------|-------------------|-------------------|--|
| WSP | 212 | 530 | 1 518 | 2 727 |
| Bydgoszcz | 23 | 50 | 185 | 306 |
| Częstochowa | 6 | 44 | 138 | 216 |
| Kielce | 32 | 93 | 293 | 497 |
| Kraków | 40 | 71 | 335 | 522 |
| Olsztyn | 21 | 62 | 134 | 269 |
| Rzeszów | 32 | 64 | 138 | 298 |
| Słupsk | 16 | 48 | 116 | 220 |
| Zielona Góra | 34 | 74 | 124 | 303 |
| WSPS Warszawa | 8 | 24 | 55 | 107 |

Rzut oka na to zestawienie wykazuje, że WSP Częstochowa pod względem ilości pierwszoetatu-
wch profesorów tytularnych zajmuje ostatnie miejsce, pod względem ilości doktorów habilitowa-
nych - zajmuje przedostatnie miejsce, pod względem ilości etatów przeliczeniowych - zajmuje przedo-
statnie miejsce. Na ostatnim miejscu w tym przypadku znajduje się WSPS Warszawa, ale jest to szko-
ła najmłodsza. Tym gorzej, że w ciągu ostatnich lat inne WSP-y zdystansowały naszą Uczelnię pod
względem ilości profesorów tytularnych, posiadają ich obecnie od 3 do 7 razy więcej. Używając ter-
minologii sportowej można powiedzieć, że nasza Uczelnia jest ostatnią drużyną w najsłabszej lidze
(gdyż do takiej są klasyfikowane WSP-y) - więc gorzej być nie może. Taką sytuację zastały nowe
władze rektorskie. Przyczyn powstania takiego stanu rzeczy jest wiele, niektóre z nich wymieniłem na
posiedzeniu Senatu.

Gdyby któryś z Czytelników miał jeszcze wątpliwości, to pozwolę sobie przedstawić pozycję
Uczelni w oparciu o dane dotyczące wszystkich 59 szkół wyższych podległych MEN (danych tych ze
względu na brak miejsca nie przytaczamy). Biorąc pod uwagę ilość profesorów tytularnych WSP
Częstochowa zajmuje **ostatnie 59 miejsce**. Pod względem ilości doktorów habilitowanych zajmujemy
51 miejsce, a pod względem ilości etatów przeliczeniowych miejsce 54.

Posiadając tak mało liczną kadrę naukową pracowników samodzielnych nasza Uczelnia zajmuje
odpowiednio ostatnie lub końcowe miejsca w różnego rodzaju współczynnikach i algorytmach, na
których opiera się MEN oraz KBN. Związane są z tym m.in. wysokość płac oraz fundusze na prowa-
dzenie badań naukowych. Bezpośrednią konsekwencją takiego stanu rzeczy jest także fakt, że żaden
kierunek na Uczelni nie posiada praw doktoryzowania.

Pomimo tego, iż jestem gorącym rzecznikiem idei powstania Uniwersytetu Częstochowskiego, to
oceniając realnie szansę jego powołania tylko na bazie WSP przypuszczam, że przez wiele lat pozos-
tanie to jedynie w sferze marzeń. Tak więc zamiast uczelni o przyzwoitym akademickim poziomie
pozostaniemy - całościowo rzecz ujmując - prowincjonalną szkołą, w znacznej części sobotnio-nie-
dzielną, i z obawą będziemy oczekiwać czy nas nie zdegradują do grupy szkół zawodowych.

PS. A oto pięć ostatnich pozycji z wykazu państwowych szkół wyższych informującego o spełnie-
niu wymogów członków KRASP (Art.2 ust.2 projektu regulaminu). Wykaz opracowano na podsta-
wie Obwieszczenia Przewodniczącego Centralnej Komisji do spraw tytułu naukowego i stopni nau-
kowych z dnia 26 stycznia 1996 r., Informatora MEN dla kandydatów na studia w roku akademickim

1996/97, Lublin 1996 oraz Obwieszczenia Przewodniczącego Rady Wyższego Szkolnictwa Artystycznego z dnia 26 października 1994 r. (dane uaktualnione z dnia 1 kwietnia 1997 roku).

| Lp. | Nazwa szkoły wyższej | liczba uprawnień do nadawania stopnia dr hab. | liczba uprawnień do nadawania stopnia doktora | liczba kierunków na studiach dziennych magisterskich |
|-----|---|---|---|--|
| 88 | Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Kielcach | - | 1 | 9 |
| 89 | Wyższa Szkoła Inżynierska w Opolu | - | 1 | 5 |
| 90 | Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Olsztynie | - | 1 | 8 |
| 91 | Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Słupsku | - | - | 3 |
| 92 | Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Częstochowie | - | - | 3 |

Fakty nie wymagają komentarza. Mamy wprawdzie siedem kierunków magisterskich a nie trzy, ale i tak korekta da nam zaledwie 91. pozycję.

Janusz Berdowski, profesor WSP Częstochowa

FINANSE

Problemy płacowe należą do tych nielicznych, które są wspólne dla wszystkich pracowników. Każdy, niezależnie od stanowiska, interesuje się propozycjami z tego zakresu i śledzi uzgodnienia na różnych szczeblach. Tytułem wstępu do komunikatu dotyczącego naszego środowiska, przytoczmy kilka cytatów z prasy:

“Życie Częstochowy” z dnia 26.02.1997 r., artykuł “Kasa z deficytem”:

Tegoroczny budżet, jak żaden do tej pory, próbuje jednak przede wszystkim wyrównać dysproporcje między pracownikami sfery budżetowej a osobami zatrudnionymi w przedsiębiorstwach. Stąd też w budżecie zakłada się znacznie wyższy wzrost płac dla tzw. budżetówki, bo o 5,1%, a dla niektórych jej działów nawet 5,5%. Oznacza prawie dwukrotnie szybszy wzrost ich dochodów w porównaniu do pracujących w produkcji, gdzie płace mają być wyższe o 2,5 %. Na podstawie przewidywanych wskaźników wzrostu wynagrodzeń, można obliczyć ile konkretnie mają wynosić średnie płace dla niektórych grup pracowników(...):

969,5 zł - dla pracownika sfery budżetowej;

1043 zł - dla zatrudnionego w gospodarce;

1113 zł - dla sektora przedsiębiorstw.

Najniższe wynagrodzenie ma wzrosnąć z 345 zł do 420 zł.

(...)

Istnieje bezpośredni związek między kwotami przeznaczonymi na wzrost płac a wydatkami budżetu na poszczególne działy. Związek ten ma proste wytłumaczenie; duża, a często większa część pieniędzy prze-

znaczona na któryś z działów sfery budżetowej, a więc na oświatę, kulturę i ochronę zdrowia kierowana jest na wynagrodzenia, a nie np. na inwestycje w tych działach. Pieniądze na służbę zdrowia w ok. 50 proc. przeznaczone są właśnie na płace, w oświacie i szkolnictwie wyższym - w 70% (...)

Najwyższy realny wzrost dotacji uzyskają w tym roku:

kultura - o 12,3%

szkolnictwo wyższe - o 7,5%

oświata i wychowanie - o 7,1% (...)

“Życie Częstochowy” z dnia 27.02.1997 r., artykuł “Budżetówka dostanie więcej”:

Jednorazowo 97,8 zł otrzymają już wkrótce niektórzy pracownicy budżetówki, m.in. służby zdrowia, oświaty i wychowania, wymiaru sprawiedliwości, administracji i pracowników cywilnych resortu obrony. Ma to wyrównać poziom przeciętnych wynagrodzeń w minionym roku. W tych działach bowiem uposażenie w ub. r. po lipcowej podwyżce wzrosło w stosunku do 1995 r. o mniej niż 25,3 proc. Rząd musi na ten cel wyasygnować 170 mln zł. Poza tym wszyscy pracownicy sfery budżetowej, również jednorazowo, dostaną po 7,8 zł. To w związku z tym, że rzeczywista, średnioroczna inflacja była wyższa od prognozowanej.

Ministerstwo Edukacji Narodowej przekazało Uczelniom dyspozycję, dopuszczając dowolność rozwiązań, pod warunkiem uzgodnienia ich ze związkami zawodowymi działającymi w Uczelni.

Na wyznaczonym w tej sprawie spotkaniu z Władzami Uczelni zabrakło reprezentanta Związku Nauczycielstwa Polskiego. Strony uzgodniły stanowisko o następującej treści:

Częstochowa, 1997.03.13

Zasady jednorazowej wypłaty wynagrodzenia wyrównawczego za II półrocze 1996 r. dla pracowników Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie.

Zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z 25.02.1997 r. dla pracowników sfery budżetowej przeznaczono środki na jednorazową wypłatę wynagrodzenia wyrównawczego za II półrocze 1996 r.

Kwota jednorazowej wypłaty ma wynosić:

- 97,80 zł na jeden etat kalkulacyjny pracowników szkół wyższych, dla których ubiegłoroczna podwyżka nie została objęta preferencją (w Uczelniach w których limity wynagrodzeń osobowych przeznaczone na podwyżkę od 1.07.1996 r. zostały przesunięte pomiędzy poszczególnymi grupami pracowników, odpowiednie przesunięcia mogą być dokonane również przy podziale kwoty przeznaczonej na jednorazową podwyżkę);

- 7,08 zł na jeden etat kalkulacyjny dla wszystkich pracowników szkół wyższych.

Uczelnia otrzymała na te cele następujące limity:

- 23,8 tys. zł na uzupełnienie wzrostu wynagrodzeń dla niektórych grup pracowniczych;

- 5,4 tys. zł na wyrównanie wzrostu wynagrodzeń wszystkich pracowników.

Zgodnie z postanowieniami ustawy budżetowej na 1997 r. sfinansowanie dotacyjne ww. wydatków wyniesie 96,1 %.

Ustalenia

1 W ramach przydzielonych przez MEN środków na uzupełnienie wzrostu wynagrodzeń dla niektórych grup pracowniczych ustalono, że:

- 1 - Wyrównanie wynagrodzeń dotyczy pracowników ekonomiczno-administracyjnych i wydawnictw, stołówek, obsługi, zatrudnionych na stanowiskach robotniczych oraz kierowców samochodów;
- 2 - Wyrównanie wynagrodzenia w jednakowej wysokości przysługuje wszystkim ww. pracownikom zatrudnionym w Uczelni w pełnym wymiarze etatu w okresie od 1.07.1996 r. do 31.12.1996 r.;
- 3 - Pracownicy zatrudnieni w niepełnym wymiarze etatu lub w okresie krótszym niż 6 miesięcy otrzymują kwotę wyrównania proporcjonalną do wymiaru zatrudnienia lub przepracowanego okresu;
- 4 - Pracowników przebywających na urlopach i zwolnieniach za czas których przysługuje wynagrodzenie i bądź zasiłek z ubezpieczenia społecznego traktuje się jak pracowników świadczących pracę;
- 5 - Wypłata wyrównań nastąpi niezwłocznie po sporządzeniu przez Dział Spraw Pracowniczych imiennego wykazu osób objętych wyrównaniem.

Wypłata wyrównań nastąpi łącznie z kwotą przeznaczoną na wyrównanie wynagrodzeń dla wszystkich pracowników.

II W ramach przydzielonych przez MEN środków na uzupełnienie wzrostu wynagrodzeń wszystkich pracowników ustalono, że:

- zasady określenia uprawnień i wysokości wyrównania są analogiczne jak w pkt. I ust. 2, 3 i 4;

- wypłata wyrównań dla pracowników nie ujętych w pkt. I ust. 1 nastąpi łącznie z wypłatą najbliższego wynagrodzenia za pracę.

Związki Zawodowe:
PRZEWODNICZĄCA
Komisji Zakładowej
NSZZ "Solidarność" WSP
mgr Violetta Ziłowska

Rektor
Prof. dr. hab. Ryszard Szwed



28 marca wpłynęło na Uczelnię rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 21 marca zmieniające rozporządzenie w sprawie:

- wynagradzania nauczycieli akademickich,
- stanowisk pracy oraz zasad wynagradzania pracowników szkół wyższych nie będących nauczycielami akademickimi.

W piśmie Podsekretarza Stanu mgra Kazimierza Dery czytamy:

“Stawki wynagrodzeń określone w wymienionych wyżej rozporządzeniach pozwolą na zrealizowanie z dniem 1 kwietnia 1997 r. podwyżek płac wynikających z ustawy budżetowej, z ustaleń przyjętych przez Trójstronną Komisję do Spraw Społeczno-Gospodarczych z dnia 28 sierpnia 1996 r. oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 18 marca 1997 r. w sprawie podziału rezerwy środków i limitów na podwyżki wynagrodzeń pracowników cywilnych państwowej sfery budżetowej w 1997 r. (...) Średnia podwyżka wynagrodzeń osobowych w skali państwowych szkół wyższych, wynikająca z wymienionych wyżej aktów, wyniesie z dniem 1 kwietnia 1997 r. ok. 12,1%. Natomiast wzrost przeciętnego wynagrodzenia liczonego w skali całego 1997 r. w stosunku do przeciętnego wynagrodzenia w 1996 r. (po uwzględnieniu podwyżki dokonanej od 12 lipca 1996 r. oraz podwyżki od 1 kwietnia 1997 r.) wyniesie - łącznie z zakładowym funduszem nagród - ok. 25,2%.

Mając na uwadze ogólne założenia Trójstronnej Komisji, z których wynika, że przeciętne wynagrodzenie w cywilnej sferze budżetowej (poza nielicznymi wyjątkami) wzrosło w 1997 r. o 3,5 punktu procentowego powyżej wskaźnika inflacji prognozowanego w ustawie budżetowej (15%) oraz uwzględniając uzgodnienia z centralami wszystkich działających w uczelniach związków zawodowych, uprzejmie proszę Państwa Rektorów, aby przy podziale kwoty środków finansowych przyznanych na podwyżkę od 1 kwietnia 1997 r. została przyjęta zasada, zgodnie z którą pracownicy nie będący nauczycielami akademickimi otrzymają taką podwyżkę, która zapewni wzrost przeciętnych wynagrodzeń poszczególnych grup pracowników (np. pracownicy naukowo-techniczni, biblioteczni, administracji, obsługi) liczonych w skali całego 1997 r. w stosunku do przeciętnych wynagrodzeń liczonych w skali 1996 r., w wysokości nie mniejszej niż 18,5%. (...)”

Do pisma Podsekretarza Stanu dołączonych zostało szereg dokumentów, z których jeden - tabela miesięcznych stawek wynagrodzenia zasadniczego dla pracowników nie będących nauczycielami akademickimi - przedstawiamy obok. Może znajdzie się ktoś, kto wytłumaczy zasadność stawek w lewych kolumnach pierwszych dziesięciu kategorii, gdy najniższa pensja krajowa wynosi 406 zł ?

Załączniki do rozporządzenia
Ministra Edukacji Narodowej
z dnia

Załącznik nr 1

Tabela miesięcznych stawek wynagrodzenia zasadniczego

| Kategoria | Miesięczna stawka w złotych |
|-----------|-----------------------------|
| I | 325 - 425 |
| II | 330 - 435 |
| III | 335 - 435 |
| IV | 340 - 475 |
| V | 345 - 505 |
| VI | 350 - 550 |
| VII | 360 - 600 |
| VIII | 370 - 650 |
| IX | 380 - 700 |
| X | 395 - 760 |
| XI | 410 - 820 |
| XII | 430 - 875 |
| XIII | 460 - 935 |
| XIV | 490 - 995 |
| XV | 520 - 1055 |
| XVI | 550 - 1130 |
| XVII | 580 - 1225 |
| XVIII | 615 - 1330 |
| XIX | 655 - 1555 |
| XX | 780 - 1780 |
| XXI | 1020 - 2005 |

To pismo na chwilę dało nadzieję tym, których wzrok tak silnie przyciągnął tekst dotyczący ewentualnych „14-tek” i „15-tek”, że nie zwrócili uwagi na pieczęcie i datę pisma: 1 kwietnia - prima-aprilis. Miejmy nadzieję, że nie będziemy śmiać się przez łzy po otrzymaniu zapowiadzianych podwyżek.

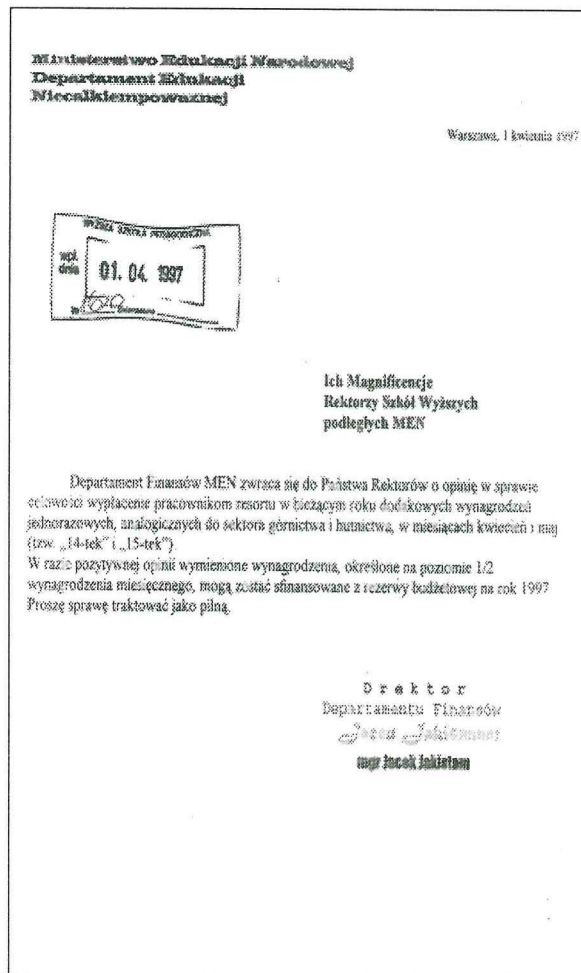
Zaczęły napływać oczekiwane decyzje w sprawie dotacji.

Komitet Badań Naukowych przydzielił na realizację wymiany osobowej z zagranicą w 1997 roku - w ramach złożonych wniosków - 25 000 zł. Jest to ponad trzykrotnie mniej niż określają swe potrzeby wnioskodawcy.

Na działalność ogólnotechniczną Uczelnia otrzymała dotacje w wysokości:

- 17 000 zł na cztery konferencje;
- 30 000 zł na zakup oprogramowania;
- 38 000 zł na publikacje ośmiu tytułów zaakceptowanych do dofinansowania przez MEN.

Zainteresowani oraz Ich przełożeni otrzymali w tej sprawie decyzje za pośrednictwem Działu Nauki.



W ICH RĘKACH STUDENCKA WŁADZA

Tę Panią na zdjęciu znają wszyscy, którzy w swoich kontaktach zawodowych spotykają się z przedstawicielami samorządu studenckiego. Pani Dorota Konieczny, studentka IV roku kierunku Filologia Polska, zgodnie z wolą młodzieży akademickiej reprezentuje społeczność studencką jako Przewodnicząca Samorządu Studenckiego. Jej zastępcą jest wydziałowy kolega Jakub Pirecki, student I roku kierunku Historia, sekretarzem Samorządu jest Barbara Walczak, studentka IV roku kierunku Pedagogika (specj. Wczesna Edukacja Dziecka).



Przedstawmy przewodniczących poszczególnych wydziałów:

Wydział Filologiczno-Historyczny - Jacek Kalina (II rok kier. Historia)

Wydział Matematyczno-Przyrodniczy - Andrzej Hantz (II rok kier. Fizyka)

Wydział Pedagogiczny - Marcin Głowacki (IV rok kier. Pedagogika, specj. Pedagogika pracy)

Wydział Wychowania Artystycznego - Dariusz Herman (IV rok kier. Wychowanie muzyczne).

W ramach Samorządu działa Uczelniana Komisja ds. Socjalnych. Oto jej skład:

Dorota Konieczny - IV rok kier. Filologia polska
Agnieszka Kolarska - III rok kier. Wychowanie plastyczne

Andrzej Hantz - II rok kier. Fizyka

Mariusz Rosak - IV rok kier. Pedagogika, specj. Pedagogika opiekuńczo-wychowawcza.

ZAPOWIEDŹ

Z dniem 30 czerwca 1997 r. odłączone będą telexy (w dobie innych technik komunikacyjnych bardzo słabo wykorzystywane). Do chwili korzystania ze starych "firmówek" należy ich numery skreślać, by nie wprowadzać w błąd adresata, który zechciałby tą drogą przekazać odpowiedź. Przy zamawianiu nowych papierów firmowych należy uwzględnić sygnalizowaną zmianę.

MIŁY SUKCES

Czytelnicy "Życia Częstochowy" od pewnego czasu uczestniczą w zabawie, jaką jest konkurs *Ślub z "Życiem"*. W plebiscycie "Najsympatyczniejsza para lutego" zwyciężyli państwo Anna i Marcin Olczakowie. Pani Ania jest naszą studentką na Wydziale Pedagogicznym, a jej mąż studiuje elektronikę na Politechnice Śląskiej. Sympatycznej parze życzymy długich lat w szczęściu, zdrowiu i zadowoleniu.

NAUKA

Od naszego korespondenta z Wydziału Pedagogicznego dr Krystyny Sochy-Kołodziej

W dniach 14-15 stycznia oraz 8-10 marca 1997 r. pracownicy Zakładu Pedagogiki Opiekuńczo-Wychowawczej zorganizowali seminarium dydaktyczno-naukowe. Organizatorem I seminarium w Zakopanem była dr Krystyna Socha-Kołodziej, uczestniczyli w nim studenci V roku Pedagogiki opiekuńczo-wychowawczej (studia zaoczne) oraz przedstawiciele studentów studiów dziennych z II roku Pedagogiki opiekuńczo-wychowawczej. Byli to studenci wytypowani do udziału w seminarium za aktywny udział w Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy Dzieciom i zorganizowanie balu karnawałowego dla wychowanków z Pogotowia Opiekuńczego i Domu Dziecka z Kłobucka. W placówkach tych nasi studenci odbywają praktyki pedagogiczne.

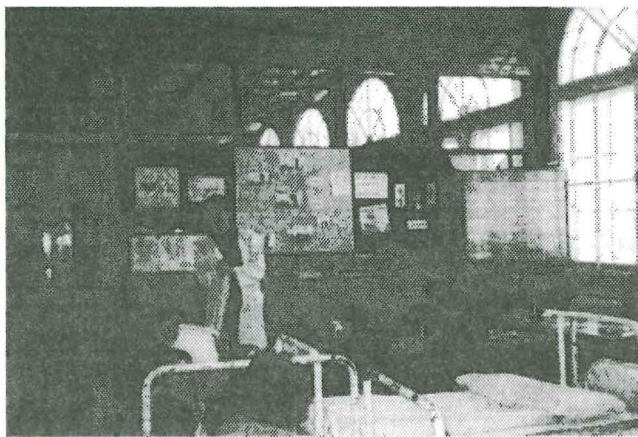
W programie I seminarium było nawiązanie kontaktów z placówkami opiekuńczo-wychowawczymi w Zakopanem. Zorganizowaliśmy wizytę w Domu Dziecka, a także Specjalnego Ośrodka Rehabilitacji Ortopedycznej dla Dzieci i Młodzieży, a szczególnie zainteresowała nas szkoła i jej funkcjonowanie - formy opieki dydaktycznej, wychowawczej i rehabilitacyjnej.

Temat I seminarium zrealizowanego w styczniu: "Kierunki doskonalenia form opieki nad dzieckiem specjalnej troski". Zdobyliśmy wraz ze studentami wiele nowych doświadczeń pedagogicznych, dotyczących opieki wychowawczej nad dzieckiem sierocym oraz przebywającym w szpitalu lub sanatorium dziecięcym.

Drugie seminarium w dniach 8-10 marca 1997 r. przebiegało nt.: "Samotność dziecka i jego prawa oraz prawa rodziców podczas jego pobytu w szkole i szpitalu". Przywieźliśmy i udostępniliśmy materiały metodyczne wraz z konspektami do zajęć wychowawczych w szkole. W seminarium uczestniczyły: dr D. Marzec, dr K. Socha-Kołodziej, dr A. Siedlaczek oraz studenci IV roku pedagogiki opiekuńczo-wychowawczej (studia zaoczne).

Pani Dyrektor Szkoły przy Ośrodku Rehabilitacji Ortopedycznej mgr Ewa Ciuła pragnie kontynuować naszą współpracę, a dotyczyć będzie ona planowania i realizacji pracy opiekuńczo-wychowawczej oraz terapeutyczno-rehabilitacyjnej z dziećmi przebywającymi na leczeniu.

Spotkania takie umożliwiają nam pracownikom i studentom pogłębienie wiedzy oraz zdobywanie doświadczeń pedagogicznych.



Komentarze do zdjęć (wykonanych przez dr K. Sochę-Kołodziej) dopowiedzą resztę.

Dyrektor szkoły mgr Ewa Ciuła umożliwiła nam obecność na zajęciach lekcyjnych organizowanych w salach, przypominających raczej pokoje szpitalne. Dzieci oczekujące na zabieg uczą się przy stolikach, po zabiegu - w łóżkach.

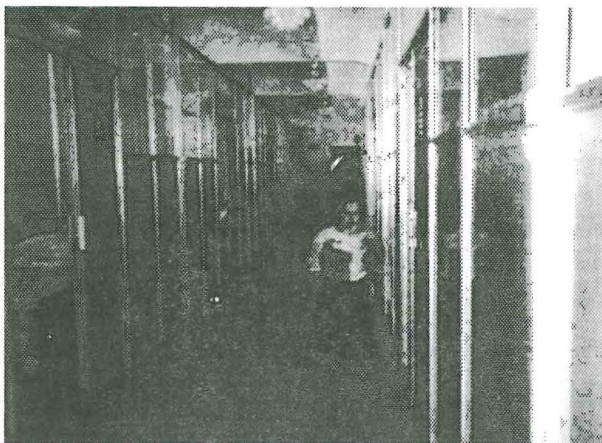


Nasi studenci obecni byli na lekcji matematyki i lekcji języka polskiego tokiem indywidualnym.



W pracy wychowawczej ośrodka jednym z problemów jest proces adaptacji dzieci do nowych warunków życia, nauki i nowych kolegów. Ta grupa chłopców jest już zintegrowana. Ich stan zdrowotny jest różny. Jeden z nich oczekuje na operację, a inny siedzi na wózku inwalidzkim, gdyż po zabiegu nastąpiło porażenie i aktualnie nie chodzi. Otrząsnął się już z szoku i wierzy, wespół z lekarzami, że odzyska władzę w nogach. Umacnia go, że nadzieję tę podziela personel Ośrodka.

W pracy wychowawczej ośrodka jednym z problemów jest proces adaptacji dzieci do nowych warunków życia, nauki i nowych kolegów. Ta grupa chłopców jest już zintegrowana. Ich stan zdrowotny jest różny. Jeden z nich oczekuje na operację, a inny siedzi na wózku inwalidzkim, gdyż po zabiegu nastąpiło porażenie i aktualnie nie chodzi. Otrząsnął się już z szoku i wierzy, wespół z lekarzami, że odzyska władzę w nogach. Umacnia go, że nadzieję tę podziela personel Ośrodka.



Ta dziewczynka, chodząca o kulach, ma już za sobą jedną operację. Czeką na kolejną - wydłużenia kończyny. Ma dobre samopoczucie, bo wierzy, że po operacji i rehabilitacji będzie biegać jak inne dzieci.

Od Redakcji: Może miałyby jeszcze lepsze samopoczucie i nastrój, gdyby spacerowała po korytarzu ubarwionym obrazami? Może nasi młodzi plastycy podejmą apel i przekażą część prac dla Ośrodka? I oni mogą przecież pomóc dzieciom doświadczonym przez los.

Parę słów dodała p. Jadwiga, starościna V roku Pedagogiki opiekuńczo-wychowawczej, która także uczestniczyła w seminarium. Właściwie już dziś trzeba napisać mgr Jadwigę Stroniewską, bo odwiedziła Redakcję - by przedstawić "studencki" punkt widzenia na doświadczenia z Zakopanego - na kwadrans przed obroną pracy magisterskiej. Chciała bowiem zdążyć dodać, jak ważny był to pobyt dla studentów. Właściwie dla niej był klamrą zamykającą nauki wyniesione z sal wykładowych i praktyk zawodowych. Obydwie odwiedzane placówki były jednostkami wzorcowymi. Nie tylko jeśli chodzi o warunki lokalowe (Dom Dziecka zajął budynek wczasowy Rady Ministrów, Ośrodek Rehabilitacji Ortopedycznej mieści się w za-
bytковым zameczku), wyposażenie, ale przede wszystkim jeśli chodzi o klimat, jaki swoim podopiecznym stwarza personel obu placówek. Dla przykładu, w ośrodku rehabilitacyjnym pewien chłopiec przebywa od siedmiu lat. Zajmuje odrębny pokój, w którym pozwolono mu zorganizować kącik przyrodniczy, a nawet mieścić mini-bałagan, który każdemu dziecku w domu się zdarza. Dom Dziecka zaś nie ma właściwego dla placówki szyldu, by nie przypominać dzieciom i nie uświadamiać sąsiadom, że mali lokatorzy tego domu nie znają ciepła domu rodzinnego. Ale atmosfera jest w nim tak dobra, że nie chcą nawet na krótko go opuszczać, gdy dalsza rodzina zaprasza. Dyrekcja placówki (nota bene Pani Dyrektor jest absolwentką naszej Uczelni) współpracuje z Domem Dziecka w Niemczech. Niemiecki partner wielokrotnie był sponsorem dla zakopiańskiego ośrodka, realizowana jest też wakacyjna wymiana podopiecznych. Pani Stroniewska dodała, że najbardziej budujące było spostrzeżenie, iż są ludzie, który nawet najtrudniejszą pracę traktują jak misję i oddają się jej z ogromnym, szczerym zaangażowaniem.

Z niewielkim jedyne skrótem publikujemy ważny dla Wydziału Pedagogicznego anons.

WYDZIAŁOWA KONFERENCJA NAUKOWA
poświęcona problematyce dydaktycznej Wydziału Pedagogicznego
Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie

KOMUNIKAT NR 1

Działając z upoważnienia Dziekana Wydziału Pedagogicznego dr. Adama Rosoła, zapraszam do wzięcia udziału w konferencji naukowej nt.:

"PEDAGOGIKA JAKO KIERUNEK STUDIÓW"

Konferencja będzie miała na celu pełną refleksję teoretyczno-praktyczną nad problematyką kształcenia na kierunku pedagogika Wydziału Pedagogicznego i wyodrębnionych specjalnościach pedagogicznych.

Szczegółowym przedmiotem zainteresowań stać się może próba odpowiedzi na pytania o epistemologiczne podstawy pedagogiki a wynikające z nich ujęcia teoretyczne tzw. nauk pedagogicznych. Ich relacja w odniesieniu do specjalności pedagogicznych i praktyczno-dydaktyczna strona realizacji przyjętych założeń:

Proponujemy następujące obszary rozważań:

1. Problematyka kierunku pedagogika, w tym szczególnie:

- pedagogika rozumiana jako kierunek studiów a inne kierunki humanistyczne,
- epistemologie humanistyczne, w tym pedagogiczne rozstrzygnięcia praktyczne obejmujące problematykę kształcenia na kierunku,
- pedagogika jako podstawa kierunku rozumiana jednorodnie czy eklektycznie łącząca różne propozycje,
- pedagogika a pedagogie (potoczne wyobrażenia o wychowaniu),
- pedagogika a inne dyscypliny: filozofia, socjologia, psychologia, etyka, logika, etc., - współtworzące kierunek,

2. Problematyka specjalności pedagogicznych, w tym szczególnie:

- pedagogika a specjalności pedagogiczne realizowane na Wydziale: pedagogika opiekuńczo-resocjalizacyjna, poradnictwo zawodowe i pośrednictwo pracy, pedagogika z wf, pedagogika wczesnoszkolna, pedagogika społeczna, praca socjalna,
- specjalności tzw. nauczycielskie, np. pedagogika wczesnoszkolna a specjalności nienauczycielskie, np. pedagogika społeczna,
- podstawy teoretyczne pedagogiki a przyjęte założenia w realizacji specjalności pedagogicznych,
- założenia teoretyczne specjalności pedagogicznych a szczegółowe rozwiązania metodyczne proponowane w kształceniu studentów,
- kompetencje zawodowe absolwentów specjalności pedagogicznych rozumiane jako efekt przyjętej koncepcji kształcenia studentów,

3. Problematyka dydaktyczna kierunku i wyodrębnionych specjalności, w tym szczególnie:

- programowe cele dydaktyczne a ich realne urzeczywistnienie,
- konwencjonalne i niekonwencjonalne programy nauczania,
- plany nauczania rozumiane jako wzajemna relacja pomiędzy tzw. przedmiotami ogólnymi, np. filozofia, socjologia, logika a przedmiotami kierunkowymi, np. dydaktyka, historia wychowania, specjalności psychologiczne i przedmiotami tzw. specjalistycznymi, np. resocjalizacja, fizjologia, metodyka nauczania początkowego,
- podstawowe lektury: prace nowe czy klasyczne, prace obowiązkowe, uzupełniające, narzucane, czy prace samodzielnie wybierane przez studentów,
- przygotowanie tzw. teoretyczne a praktyczne umiejętności pedagogiczne nabywane przez studentów w toku studiów,
- zajęcia akademickie: powtarzalny proces dydaktyczny czy niestereotypowy akt pedagogiczny,
- studia dzienne (licencjat, magisterium) a studia wieczorowe, podyplomowe i tzw. uzupełniające,
- formalno-organizacyjne aspekty dydaktyki na Wydziale.

Propozycje powyższe mają na celu zainteresowanie problematyką konferencji, zaś mając charakter otwarty skłaniają do dalszych pomysłów, ofert, tematów. Bardziej dookreślony program planowanej konferencji stanie się możliwy po otrzymaniu zgłoszeń i propozycji tematów poszczególnych wystąpień.

Przewidujemy opublikowanie materiałów pokonferencyjnych

Harmonogram przygotowań do konferencji:

- do końca kwietnia 1997 - zgłoszenie uczestnictwa lub własna propozycja wystąpienia,
- do końca czerwca 1997 - nadesłanie tez i głównych problemów (do jednej strony maszynopisu),
- do końca września 1997 - organizatorzy prześlą szczegółowy program konferencji,
- konferencję planujemy w dniach **5-6 listopada 1997 r.**

Korespondencję, propozycje wystąpień proszę kierować do Dziekanatu Wydziału Pedagogicznego ul. Waszyngtona 4/8.

Przewodniczący konferencji
(Andrzej Gofron)

DO PRZEMYŚLENIA

CO MNIE (A MOŻE WIELU Z NAS?) IRYTUJE

Od naszego studenckiego korespondenta

Słyszałam, że to co najciekawsze, najbardziej ekscytujące w życiu, wiąże się z dążeniem do obranego celu. Może ich - tych celów - być w życiu każdego z nas wiele. Ważnym celem, w moim (i nie tylko) mniemaniu, jest osiągnięcie jak najwyższego poziomu "akademickości" w Częstochowie. Zdarza się oczywiście, że studenci nie bardzo wiedzą co, oprócz narzekania, można zrobić. Proponuję zacząć od najprostszych działań. Przykładem mogłyby być ruchy na najniższym poziomie - grupy na roku. Dziwi mnie, że do tej pory pokutuje wśród wielu studentów przekonanie, iż ktoś, kto lubi uczestniczyć w zajęciach odbywających się na Uczelni, robi to wyłącznie dla zaliczenia lub kolejnego świetnego wpisu w "świętej książeczce" każdego studenta - indeksie.

Od czterech lat mojego studiowania obserwuję "dyktaturę" osób tak właśnie myślących. Spośród kilkunastu osób stających przed hasłem, które eufemistycznie można przedstawić następująco "opuszczenie zajęć", rzadko znajdzie się ktoś, kto ma odwagę stwierdzić, że dla niego to strata szansy, której w "dorosłym" życiu nikt nam już po raz drugi nie da. Nie twierdzę, iż sama jestem entuzjastką wszystkich zajęć, ale nie terroryzuję moimi antypatiami całej grupy, ani tym bardziej roku. Najcenniejszym darem, który otrzymał człowiek, jest dar możliwości wyboru. Chcesz - wyjdź, ale miej świadomość, że zostając możesz skorzystać z wiedzy i rady innych. WYBIERAJ!

Dorota Konieczny

OTWÓRZMY ŚWIAT OCIEMNIAŁYM

Panie dr Wanda Wiśniewska i dr Wanda Zych z Instytutu Pedagogiki Społecznej otrzymały 11 marca 1997 roku pisma od JM Rektora następującej treści:

Miło mi powiadomić Panią Doktor, iż na moje ręce wpłynęło pismo od p. Barbary Łukasik (Przewodniczącej Zarządu Okręgu Polskiego Związku Niewidomych w Częstochowie) z wyrazami podziękowania za wieloletnią współpracę w dziedzinie opieki nad dzieckiem z inwalidztwem wzroku.

Proszę przyjąć serdeczne życzenia dalszych osiągnięć w tej trudnej i odpowiedzialnej pracy dla dobra dziecka z wadą wzroku.

Z wyrazami szacunku

*Rektor
prof. dr hab. Ryszard Szwed*

Zapytana o tę działalność dr Wanda Wiśniewska w całej swej skromności niewiele chciała powiedzieć. Z tonu, jakim wypowiedziała: "Och, to już trwa dziesięć lat", można było wyczuć zdziwienie, że teraz mówi się o tym, co dla niej było oczywistą potrzebą przez wiele lat - potrzebą niesienia pomocy innym. Wspominała o ostatnich "akcjach": Dzień Dziecka, Mikołaj - zabawy integracyjne dla dzieci niewidzących, nie dowidzących i dzieci z Domów Dziecka. W najbliższym planie - wiosenny bal integracyjny dla ociemnia-

łych podopiecznych i dzieci z Domu Dziecka w Sowczycach. Zapytana, dlaczego właśnie dzieci z Sowczyc będą zaproszone na bal, z zażenowaniem opowiedziała, jaki zawód sprawił tym właśnie dzieciom deklarujący się sponsor poprzedniego ich pobytu w Częstochowie - firma Mc Donald. Dzieci wiedziały, że w ramach pobytu na "balu mikołajkowym" będą ugoszczone przez tę firmę, co było przez organizatorów uzgodnione. Dotąd nawet przez szyby wystawowe nie widziały tego lokalu, a jednak o nim słyszały. Przeżywały bardzo perspektywę pobytu w lokalu na miarę wielkiego świata, jeszcze większego niż jest, bo świata marzeń i tęsknot lokatorów domu dziecka w małej miejscowości. Jednak sponsorzy nie chcieli ich wpuścić do lokalu, konkurencyjną okazała się jakaś impreza urodzinowa. Po uporczywej interwencji naszych organizatorów potraktowano dzieci porcją frytek. I dzieci, i nasi organizatorzy odczuli bardzo silnie przykrość, jaką wyrządził im niesłowny sponsor. Obecny bal ma więc być rekompensatą za żenujące potraktowanie osierconych dzieci. Pani Wanda Wiśniewska planuje bal w maju, jednak uzależnia jego termin od tego, kiedy zbierze pieniądze na ten cel. Może dołożymy swoją cegiełkę, jeśli studenci - jak przy akcji "Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy" - zechcą przejść się wśród nas z puszką na datki?

W krótkiej rozmowie dr W. Wiśniewska podkreślała, że nie działa sama. Obie z dr W. Zych zachęciły do pracy studentów. W naszym województwie pod opieką wolontariuszy jest piętnaścioro dzieci niewidzących i niedowidzących. Z grupką studentek II roku Pedagogiki opiekuńczo-resocjalizacyjnej, które w tym roku podjęły się tych zadań miałam okazję rozmawiać. Katarzyna Ucieklak, Iwona Jakubowska, Agnieszka Dudek, Tatiana Telehojna, Justyna Pacan opowiedziały o swoich podopiecznych, niewiele jednak mogły powiedzieć o samych kontaktach w pracy, gdyż było ich jeszcze niewiele. (Pani Iwona i Agnieszka więcej mają już doświadczeń ze współpracy z instytucją "Powrót z U", bo i na rzecz ludzi uzależnionych, razem z koleżanką Edytą Kopeć, podjęły społeczną działalność). Studentki zapytane, co skłoniło je do podjęcia dodatkowych działań z trudnymi przypadkami - dzieci niedowidzące, dodatkowo autystyczne, z porażeniem mózgowym itp. - odpowiedziały, że mają świadomość, że studia nie zapewnią im wszechstronnej praktyki, dlatego już teraz rozszerzają swoje horyzonty, by uczelnię opuścić nie tylko z dyplomem, ale i rzetelnym przygotowaniem praktycznym do pracy opiekuńczo-resocjalizacyjnej.

Monika Chrzęszczyk, studentka III roku Pedagogiki opiekuńczo-wychowawczej, która ma już duże doświadczenie w pracy z dziećmi niewidzącym i niedowidzącymi, na to samo pytanie odpowiedziała: "To, co mogę zrobić dla chorych dzieci jest tylko małą kroplą w ogromie oceanu". Dla Czytelników Biuletynu napisała o swojej pracy i jej motywach. Polecamy tekst, wart przemyślenia.

Nadszedł czas, aby sprawdzić swoje możliwości, na co nas stać, jak nas zapamiętają. Jest to bardzo ważna rzecz w życiu każdego człowieka. Dlatego ja swoją energię i wolny czas pragnę poświęcić potrzebującym dzieciom. Ktoś może zadać pytanie: dlaczego? Otóż stało się to dzięki życzliwości i zachęty ze strony p. dr Wandy Wiśniewskiej. Ośmielię się powiedzieć, że osoba ta nie tylko potrafi zachęcić i wykryć młode talenty, ale również życzliwością i dobrocią płynącą z głębi serca pomóc osobom potrzebującym, skrzywdzonym przez los. Tak też trafiłam do Polskiego Związku Niewidomych w Częstochowie, którego Prezesem jest p. Barbara Łukasik - osoba ociemniała. Wraz ze swoim zespołem potrafi zdziałać cuda na rzecz dzieci. Podstawowym zadaniem PZN jest pełna pomoc członkom w najszerzej pojmowanym procesie rehabilitacji. W tym celu PZN organizuje kursy, na których wykwalifikowani instruktorzy uczą niewidomych alfabetu Braille'a.

Zajmuje się również oświatą i kulturą. Prowadzi bibliotekę, która jest wyposażona w różnego rodzaju książki i kasety magnetofonowe. Organizowa-

ne są również turnusy rehabilitacyjno-szkoleniowe. W dwóch z nich miałam przyjemność uczestniczyć. Na pierwszym, w Busku-Zdroju pełniłam funkcję instruktora zajęć przedszkolnych. Pracowałam tam z dziećmi z porażeniem mózgowym. Będąc tam, przekonałam się jak trudno jest wychować dziecko skrzywdzone przez los. Z każdym dzieckiem spędzałam pół godziny dziennie. Najbardziej utkwiała mi w pamięci Kingusia i jej mama. Dziewczynka ma dziesięć lat, choruje na mózgowe porażenie dziecięce. Przyczyną choroby było zapalenie opon mózgowych matki w pierwszych miesiącach ciąży. Matka pomimo zagrażającego niebezpieczeństwa zdecydowała się na poród, lecz z przykrymi dla siebie konsekwencjami - obecnie co jakiś czas ma silne ataki padaczki, a Kingusia pomimo swej choroby potrafi okazywać miłość poprzez uśmiech. Najgorsze jest to, iż proces rehabilitacji ze strony lekarzy i samych rodziców dziewczynki nie przynosi żadnej poprawy. Jednak rodzice tak łatwo się nie poddają i kochają swoje dziecko jak nikogo na świecie. Pisząc o tym, chciałam podkreślić jak ważna jest miłość, wiara

we własne możliwości. Jak pięknie jest zobaczyć uśmiech na twarzy dziecka, czy też usłyszeć słowa wdzięczności ze strony rodziców. Właśnie dla takich chwil warto żyć, nieść pomoc i cieszyć się tym, co się posiada.

Będąc tam i pracując z tymi dziećmi wiele się nauczyłam. Teraz wiem, jak należy kochać, jak radzić sobie z problemami. Powiedziałam sobie: moje troski są niczym w porównaniu z problemami i z jakimi borykają się rodzice ze swoimi biednymi dziećmi.

Na drugim turnusie w Muszynie-Złockie miałam pod opieką siedmiu chłopców w wieku od 7 do 13 lat. Dzieci te w większym lub mniejszym stopniu niedowidzą. Zajmowałam się nimi przez 24 godziny na dobę. Wymyślałam różne rzeczy, aby tylko ich czymś zająć. Teraz wiem, że nie poszło to na marne. Często dawali mi dowody na to, iż cieszą się z mojej obecności mówiąc: "Pani jest dla nas taka dobra". Czasami złościłam się na nich, ale trwało to bardzo krótko, ponieważ wiedzieli jak mnie przeprosić.

Jestem z nich dumna i mam nadzieję, że w wakacje znów będziemy dzielić się swoimi problemami.

Obecnie utrzymuję kontakt z osobą chorą na stwardnienie rozsiane, tragicznie osieroconą, pozbawioną opieki bliskich. Ta dziewczyna wie, że choroba ta jest nieuleczalna, ale żyje z tym i cieszy się z każdego nowego dnia.

Podsumowując, chciałam powiedzieć, że nie należy się poddawać, trzeba brnąć przez życie z uśmiechem na twarzy, nie omijając tych skrzywdzonych przez los. Kontakt z nimi jest nam potrzebny, a w szczególności tym, którzy mają problemy i nie potrafią ich rozwiązać. Praktyka i doświadczenia, których zaznałam, są czymś ważnym w moim życiu. Dzięki nim i pomocy dr Wandy Wiśniewskiej, mgr Iwony Boulć i mgr Iwony Błach z Domu Dniennego Pobytu inaczej patrzę na świat i cieszę się z tego, co mam.

Monika Chrzęszczyk

Pani Monika pisze pracę licencjacką na temat dzieci z uszkodzeniem wzroku. Równocześnie próbuje swoich sił studiując dodatkowy kierunek: Poradnictwo zawodowe i pośrednictwo pracy. Widać, że praca na rzecz upośledzonych przez los nie tylko pozwoliła jej inaczej spojrzeć na wymiar swych problemów, ale dodała sił i zapału do pracy.

CO - KIEDY - DLACZEGO?

ARTYSTYCZNE DOKONANIA

Prezentowane obok zaproszenie potwierdza nieustającą aktywność naszych muzyków-pedagogów na rzecz środowiska lokalnego.

INSTYTUT MUZYKI WSP W CZĘSTOCHOWIE
MUZEUM CZĘSTOCHOWSKIE
zapraszają na:

KONCERT PEDAGOGÓW

wykonawcy:

AGNIESZKA KAZIMERCZAK fortepian
ANNA GRAJPEL słowo o muzyce

w programie:

J. S. Bach, W. A. Mozart, F. Chopin
K. Szymanowski

Koncert odbędzie się 12. 03. 97 r. o godz. 17. 00
w Muzeum Częstochowskim (Ratusz)
Wstęp wolny

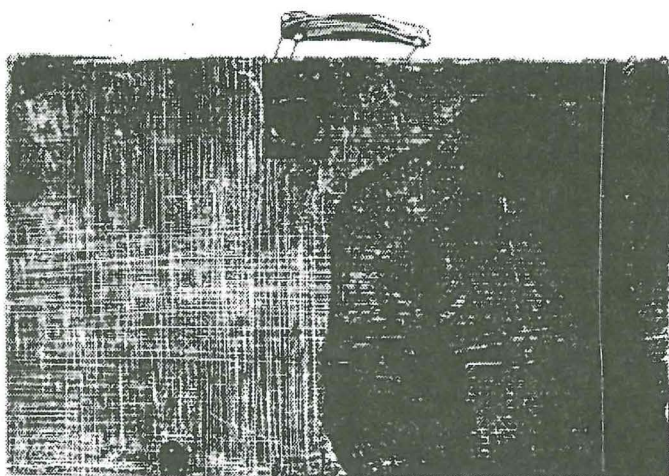
Nie ma słusniejszego miejsca dla prezentowania wystawy pod hasłem "Walizy Oświęcimskie" niż Centrum Kultury Żydowskiej - z tego założenia wyszedł nasz młody adiunkt Zdzisław Wiatr. Jego wystawę można oglądać na krakowskim Kazimierzu w dniach 19 marca - 8 kwietnia.

Nie możemy sobie odmówić zacytowania fragmentu wypowiedzi prof. M. Bieniasza, pomieszczonej w zaproszeniu na wystawę:

(...) W artystycznej biografii Zdzisława Wiatra hasło "Oświęcim" obecne było od dawna - bodajże od czasu uczestnictwa, na czwartym roku studiów, w konkursie na plakat o tej samej tematyce. Prezentowane tutaj "Walizy Oświęcimskie" są więc oczywistą konsekwencją podjętych przed laty wyborów i nie wywołują zdziwienia swoją obecnością w dorobku człowieka młodego, urodzonego piętnaście lat po likwidacji obozu. Obok tych prac oglądający zwykle nie przechodzą obojętnie. Nie zawsze też regułą jest reakcja pozytywna. Oponenci wysuwają zwykle podobne zastrzeżenia, mieszczące się między retorycznymi pytaniami >po co dziś jeszcze TO pokazywać< aż po >czemu to TAK pokazywać<. Wiele z tych pytań jest już jednocześnie odpowiedzią, głównie zresztą określającą pytającego, zdarzają się jednak i takie, do których należy odnieść się z powagą. (...)

FUNDACJA JUDAICA
CENTRUM KULTURY ŻYDOWSKIEJ

**WALIZY
OŚWIĘCIMSKIE**
grafika • rysunek
**ZDZISŁAW
WIATR**



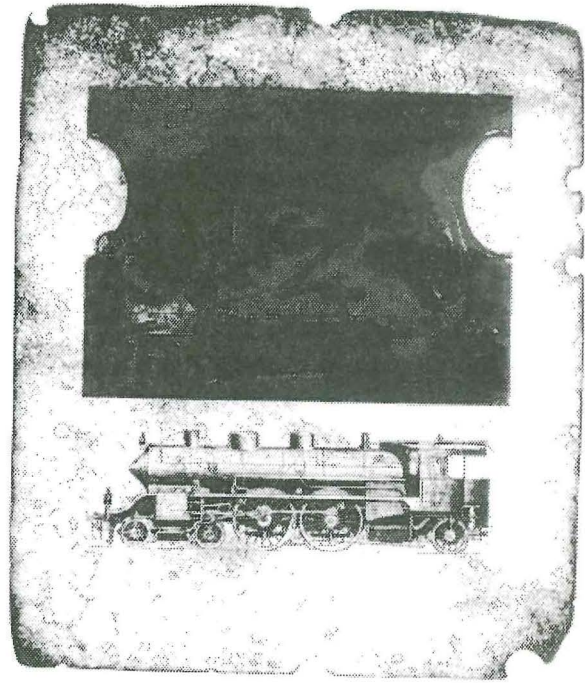
Zdzisław Wiatr
"WALIZY"
Wystawa
19.03. - 08.04. 1997

w
Centrum Kultury Żydowskiej
na Kazimierzu
ul. Rabina Meiselsa 17
w
Krakowie

Kolejny raz przeprowadzono plebiscyt "Złotej Maski". Nagroda ta przyznawana jest w czterech województwach: bielskim, częstochowskim, katowickim i opolskim za szczególne osiągnięcia w dziedzinie teatru w ilości odpowiadającej liczbie teatrów państwowych i samorządowych działających na danym terenie.


Jak podało "Życie Częstochowy" z dnia 27.02.1997 r. częstochowskie jury konkursu wytykowało ośmioro twórców, w tym Agnieszkę Żmudzińską (adiunkta w Instytucie Plastyki naszej Uczelni). Niestety, na nasze województwo przypadają tylko dwie nagrody, otrzymali je 22 marca Henryk Talar i Łukasz Wylężałek.

W Katowicach, w Galerii Sztuki Współczesnej BWA, 21 marca odbyło się uroczyste otwarcie jednej z największych imprez artystycznych w kraju pn.: Trzecie Triennale Grafiki Polskiej, wystawa organizowana była w ramach Międzynarodowego Triennale Grafiki, Kraków 1997). W marcu i kwietniu można oglądać prace zakwalifikowane na wystawę. Z 919 prac 341 autorów na wystawę jury zakwalifikowało 247 prac 133 autorów. Wśród zakwalifiko-



Nagrodzona praca adj. hab. Grzegorza Banaszkiwicza

wanych artystów znalazło się czterech pracowników naszego Instytutu Plastyki: adj. hab. Grzegorz Banaszek, mgr Tomasz Chudzik, mgr Krystyna Szwajkowska, mgr Katarzyna Winczek. Adj. hab. Grzegorz Banaszek otrzymał nagrodę ufundowaną przez PKO Bank Państwowy Katowice. Oprócz

| | | | |
|---|--|------------------------------|--------------------|
|  | Triennale Grafiki Polskiej Katowice '97 | | |
| | The 3rd Triennale of the Polish Graphics Katowice '97 | | |
| | marzec - kwiecień 1997 | | |
| Galeria Sztuki Współczesnej BWA Katowice Aleja Wojciecha Korfantego 6 | Contemporary Art Gallery BWA Katowice Aleja Wojciecha Korfantego 6 | Poland march - april 1997 | Katowice Polska |

| | | |
|--|--|--|
| Przewodniczący Jury | Jury | |
| | Chairman | |
| | Jan Berdyszak artysta grafik profesor ASP Poznań | graphic artist professor of the Academy of Fine Art in Poznań |
| | Members | |
| | Jacek Gaj artysta grafik profesor ASP Kraków | graphic artist professor of the Academy of Fine Art in Cracow |
| Stefan Ficner artysta grafik profesor ASP Poznań | graphic artist professor of the Academy of Fine Art in Poznań | |
| Stanisław Kluska artysta grafik profesor ASP Katowice | graphic artist professor of the Academy of Fine Art in Katowice | |
| Ewa Zawadzka artysta grafik profesor WSP Częstochowa | graphic artist professor of the Teacher's Training College in Częstochowa | |

tej instytucji nagrody ufundowali Wojewoda Katowicki, Prezydent Miasta Katowice, Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Częstochowie, Wydział Grafiki Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, Akademia Sztuk Pięknych w Krakowie, Zarząd Główny Związku Polskich Artystów Plastyków w Warszawie, Bank Polska Kasa Opieki S.A. w Katowicach, WĘGŁOKOKS S.A. w Katowicach, COOPERS & LYBRAND w Warszawie, Lubelskie Towarzystwo Leasingowe S.A. w Lublinie. Nagrodę ufundowaną przez naszą Uczelnię jury (w którego gronie była prof. Ewa Zawadzka Rykała z Instytutu Plastyki) przyznało p. Anicie Andrzejewskiej, dyplomantce ASP w Krakowie, a wręczał ją Dziekan Wydziału Wychowania Artystycznego prof. Karol Zbigniew Kalemba.

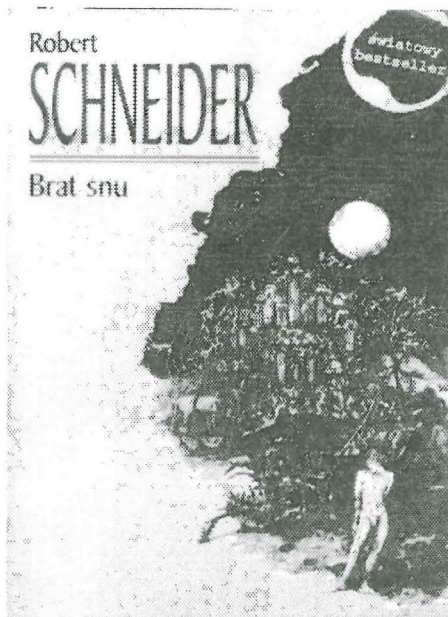


Fot. K. Winczek

METODYCZNE KONSULTACJE

Ośrodki metodyczne regularnie organizują spotkania dla nauczycieli, dzięki którym mogą oni doskonalić swe umiejętności i wymieniać doświadczenia. Na spotkaniu w Koniecpolu w dniu 11 marca dr Andrzej Wasiak z Instytutu Filozoficzno-Historycznego mówił o kryteriach oceny na lekcjach historii.

WERTUJEMY KSIĄŻKI



96

KSIĄŻKA ROKU

EMPIK

CZĘSTOCHOWA, III ALEJA NMP 63/65

EURO
STUNDESPOTKANIE Z
TŁUMACZKĄ
P. DR. GIZELĄ
KURPANIK
MALINOWSKĄ12.03.1997 r.
ŚRODA 18.00SERNIK WIE-
DEŃSKI, KUL-
TURA AUSTRY-
JACKA, HERBA
TA MADRAS!BĘDZIE MIŁO
I PRZYJEMNIE
TERAPIA
ZBIOROWA
GRATIS!

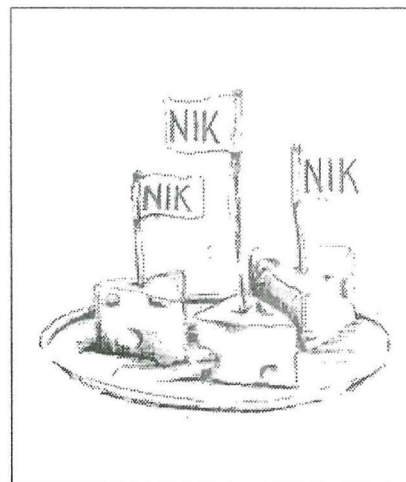
Zaproszenie na wieczór promujący książkę "Brat snu" Roberta Schneidera było równie niekonwencjonalne, jak całe spotkanie z tłumaczką dr Gizelą Kurpanik-Malinowską z Instytutu Filologii Obcych. Prowadzący spotkanie pracownik księgarni Sławomir Burszewski, absolwent naszej Uczelni, parokrotnie "wyrwał do odpowiedzi" słuchaczy - a to, by odczytali fragment powieści po niemiecku (całe szczęście, że wśród gości byli studenci kierunku Filologia Germańska), a to - dla porównania - idealnie, jak twierdzą specjaliści, melodyjnie zgranego tłumaczenia. Rok temu na Międzynarodowych Targach Książki we Frankfurcie n. Menem, gdzie dr G. Kurpanik-Malinowska i red. S. Podobniński spotykali się z pisarzem, podobną próbę podjął rok temu publicznie, w duecie z tłumaczką, Kurt Drawert (o którym parę słów dodamy dalej).

działa zebranych, jak doszło do jej (wspólnie z Feliksem Netzem) tłumaczenia światowego bestselleru (dziś światowy nakład tłumaczeń osiągnął już około milion egzemplarzy). Jak czytamy w notce wydawniczej bestseller nie miał łatwej drogi do sławy. "Rękopis debiutanckiej powieści *Schlafes Bruder* odrzuciły 23 wydawnictwa, a następnie opublikowana w 1992 roku książka została entuzjastycznie przyjęta przez czytelników i krytykę. Przetłumaczona na 25 języków natychmiast weszła do literatury światowej. Autor otrzymał za nią wiele międzynarodowych nagród. Pod koniec 1995 roku w Reclam Verlag Leipzig ukazało się 14. wydanie powieści. Sprzedano już ponad 700 000 egzemplarzy *Schlafes Bruder* w języku niemieckim.

W Pfalztheater Kaiserslautern wystawiono adaptację baletową powieści. Herbert Willi opracował wersję operową, Joseph Vilsmaier wyreżyserował film..."

Podjęto też próbę telefonicznego skontaktowania się uczestników spotkania z autorem (Robert Schneider, urodzony w 1961 roku w Bergez w Austrii, w latach 1981-1986 studiował kompozycję, historię sztuki i teatrologię w Wiedniu. Obecnie jest organistą w wiejskim kościółku w Alpach Austriackich). Niestety, nie odebrał telefonu; wiadomość o wieczorze zarejestrowała automatyczna sekretarka.

Prowadzący spotkanie nagradzał "wywołanych" do publicznych wystąpień oraz wytrwałych słuchaczy zapowiadanych w zaproszeniu "sernikiem wiedeńskim" (pewnie dla podkreślenia narodowości autora powieści) - a wyglądał on dokładnie tak, jak prezentujemy obok. Żółty ser na koreczki pochodził



raczej z pobliskiego sklepu spożywczego niż z Austrii, ale "kawał" rozweselił uczestników spotkania. Cemu użyto epitetu "wytrwałych" słuchaczy? No cóż, tylko tacy wysłuchali interesującego spotkania w scenerii, którą zaproponowali organizatorzy. Choć odbywało się w największej i najnowocześniejszej księgarni w mieście (jednej z elektronicznie kodowanymi towarami), to jednak nie w wyodrębnionym pomieszczeniu, ale na terenie handlowym w godzinach pracy księgarni. Słuchacze "pocili się" w płaszczach, stojąc między regałami, co i rusz przepuszczając klientów poszukujących towaru. Gwar kupujących, powiększony o tło muzyczne, którym kierownictwo księgarni umiła zakupy, nie pozwalał we właściwym skupieniu wysłuchać ciekawych wypowiedzi. Na szczęście wieczór rejestrowały aż trzy kamery telewizyjne, można więc było np. w Aktualnościach Kulturalnych (TVP program II, 15 marca) wysłuchać w spokoju wywiadu z naszą tłumaczką dr Gizelą Kurpanik-Malinowską.

Książka "Brat snu" jest jeszcze do nabycia w księgarni Wydawnictwa WSP w budynku przy ul. Waszyngtona 4/8.



Na trzech Wrocławskich Targach Książki Naukowej, które odbyły się w Gmachu Głównym Politechniki Wrocławskiej w dniach 19-22 marca, prezentowało się pięćdziesiąt wydawnictw z całego kraju. Nie zabrakło wśród nich naszego stoiska, jednego z trzech wydawnictw wyższych szkół pedagogicznych.

Honorowy patronat nad Targami objął Wrocławski Oddział Polskiej Akademii Nauk, opiekę merytoryczną sprawował prof. Andrzej Mulak, Rektor Politechniki Wrocławskiej.

Prezentowany był głównie dorobek wydawnictw uczelnianych, chociaż nie zabrakło też tych największych, powszechnie znanych wydawców, mających w swej ofercie publikacje naukowe i popularnonaukowe.

Dr Gizela Kurpanik Malinowska z Instytutu Filologii Obcych była obecna na Międzynarodowych Targach Książki w Lipsku w dniach 20-24 marca 1997 roku, o czym wspominaliśmy w rozdziale *Zagranica*. Zacytujemy, co o swoim pobycie na tej ogromnej imprezie napisała w sprawozdaniu.

Celem mojego wyjazdu do Lipska było - między innymi - sfinalizowanie rozmów z wydawcami niemieckimi, dotyczących publikacji współczesnych pisarzy niemieckich w Wydawnictwie Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie.

Jedno z najbardziej znaczących wydawnictw niemieckich Wydawnictwo Suhrkamp z Frankfurtu nad Menem jest zainteresowane dalszą współpracą z WSP w Częstochowie.

W maju bieżącego roku ukaze się w Wydawnictwie WSP w Częstochowie pierwszy niemiecko-polski wybór prozy wybitnego pisarza młodszego pokolenia Kurta Drawerta, który przyjedzie na promocję opublikowanego przez WSP w Częstochowie tomu prozy ("Monolog Niemca") do Polski. Kurt Drawert zrezygnował z honorarium autorskiego na rzecz naszej Uczelni. Zaproponował mi ponadto - jako tłumaczce jego tekstów - udział w ogólnopolskiej prezentacji opublikowanego przez WSP wyboru jego prozy. Prezentacja ta odbędzie się w maju w Warszawie, Poznaniu, Wrocławiu, Opolu, Krakowie i w Częstochowie. Będzie to z pewnością niespotykana okazja do zaprezentowania na arenie ogólnopolskiej dorobku edytorskiego WSP w Częstochowie oraz promocji współczesnej literatury niemieckiej i jej tłumaczenia w Instytucie Filologii Obcych. Dzięki publikacjom Kurta Drawerta w WSP w Częstochowie oficyna uczelniana może śmiało konkurować pod względem atrakcyjności oferty wydawniczej z najbardziej renomowanymi wydawnictwami krajowymi.

Chęć nawiązania kontaktów z WSP w Częstochowie wyraziło także Wydawnictwo Frankfurter Verlagsanstalt, które zaprezentowało na Targach jedną z ciekawszych ofert wydawniczych.



Dr Joachim Unseld prezentuje na Międzynarodowych Targach Książki w Lipsku najnowsze publikacje Wydawnictwa Frankfurter Verlagsanstalt. - fot. G. Kurpanik-Malinowska

W marcu zakończył się druk kolejnych tytułów, wydanych przez WSP Częstochowa:

Olga Łodyga, *Funkcjonowanie rynku pracy*, s. 24, 2,00 zł;

Wanda Rachalska, Władysława Brzozowska, *Wybrane problemy transformacji w Polsce na przykładzie prac dyplomowych z lat 1994-1995*, s.252, 7,00 zł;

Adam Rosół, Marek Szczepański, *Tolerancja - studia i szkice socjologiczne. III*, s.156, 5,00 zł;

Jolanta Wilsz, *Znaczenie niekształtawalnych cech osobowości człowieka w procesie kształcenia przedzawodowego*, s. 375, 12,00 zł.

Ukazała się też nowa, marcowa dysponenda wydawnicza. Na czterdziestu stronicach można szybko odnaleźć- dla ułatwienia materiał przedstawiono w układzie: *Nauki humanistyczne, Nauki ścisłe, Prace Naukowe WSP w Częstochowie, W przygotowaniu* - czym dysponuje Wydawnictwo z prac wydanych od 1991 roku do chwili obecnej. Każda praca ma zwężony opis: rodzaj publikacji, objętość, format, nakład, miejsce i rok wydania oraz cenę.

W notce redakcyjnej Redaktor Naczelny Wydawnictwa WSP mgr Stanisław Podobiński zapewnia:

Prezentowane prace obejmują różnorodną tematykę, są bowiem efektem badań pracowników Uczelni - co prawda nie będącej jeszcze wszechnicą, już jednak grupującą pracowników czterech wydziałów: Wychowania Artystycznego, Matematyczno-Przyrodniczego, Pedagogicznego i Filozoficzno-Historycznego, podejmujących badania pokrywające znaczne obszary naszej rzeczywistości.

Ceny tychże prac są w istocie niewysokie, co Wydawnictwo uczyniło z uwagi na potencjalnych Nabywców, najglówniej pracowników naukowych i studentów”.

Żywiąc przekonanie o znacznej wartości tychże prac, Wydawnictwo WSP w Częstochowie szczerze zachęca do ich nabywania bądź przekazywania informacji o ich istnieniu.

I rzeczywiście, ceny nie są wygórowane. Na 131 prac, cena tylko jedenastu przekracza 10 zł, a osiemnaście można kupić za 2 zł i mniej. Dziwi - i ku refleksji skłania - widok oferty: książka w cenie biletu tramwajowego.

“Przegląd organizacji” 2/97 (Miesięcznik TNO-iK) zamieścił obszerną recenzję autorstwa Wacława Gabary książki Jerzego Tudreja, *Organizacja i zarządzanie w oświacie*, wydanej przez Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie w 1996 r.

Oto jej fragment:

Książka Jerzego Tudreja zasługuje na uwagę z wielu powodów. Jest to bowiem jedna z nielicznych obecnie naszych rodzimych prac z zakresu organizacji i zarządzania pojawiających się na rynku księgarskim wśród całej masy stale nowych przekładów literatury zachodniej, głównie amerykańskiej. Co więcej - praca ta odnosi się do oświaty, a więc dziedziny jakby nie postrzeganej przez autorów, którzy cały swój wysiłek twórczy wkładają przede wszystkim w działalność gospodarczą, oferując rozmaite sposoby zarządzania przedsiębiorstwem. Zatem książka J. Tudreja jest wyjątkiem w tematyce wydawniczej. Zasługuje na uwagę również ze względu na jej autora, który reprezentuje nie tylko naukę o organizacji i zarządzaniu, lecz także pedagogikę, wychowanie, metody doskonalenia kadr nauczycielskich, słowem - oświatę we właściwym tego słowa znaczeniu. Tak szeroki fundament wiedzy daje rzeczywiście szanse zapoczątkowania nowej dyscypliny naukowej, którą autor nazywa: “organizacja i zarządzanie w oświacie”.

DOKUMENTY**Zarządzenie wewnętrzne R-0210/7/97 Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie z dnia 12.03.1997 roku****w sprawie powołania Komisji ds. zmian w Statucie WSP w Częstochowie oraz Komisji ds. zmian w Regulaminie studiów**

Na podstawie art.49 ust.2 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz.U. nr 65 poz.385), w związku z § 40 ust.3 Statutu WSP w Częstochowie, stanowiącego załącznik nr 1 do Zarządzenia wewnętrznego R-210/12/95 Rektora WSP z dnia 19.09.1995 r. - zarządzam, co następuje:

§ 1

Powołuję:

- Komisję ds. zmian w Statucie WSP w Częstochowie w składzie:

Przewodniczący - prof.dr hab. Jacek Kasperczyk;

Członkowie:

- prof.dr hab. Jan Przewłocki;
- dr Maria Pyzik;
- prof. Grzegorz Banaszekiewicz;
- dr Wojciech Lenkow;
- dr Barbara Kowalczyk;
- prof. Wiesław Pilis;
- mgr Aleksander Gogulski;
- p. Janusz Pawiński;
- stud. Dorota Konieczny.

- Komisję ds. zmian w Regulaminie studiów:

Przewodniczący - dr Andrzej Wręczycki;

Członkowie:

- dr Jerzy Mizgalski;
- dr Andrzej Gofron;
- adj. Leszek Wieluński;
- mgr Elżbieta Merczyńska;
- stud. Jerzy Błaut;
- stud. Dorota Konieczny.

§ 2

Do zadań wyżej wymienionych Komisji należy weryfikacja propozycji zmian do ww. regulaminów, zgłoszonych przez społeczność akademicką oraz przygotowania końcowych wniosków do decyzji Senatu.

§ 3

Termin zakończenia prac Komisji ustaliam na 15 kwietnia 1997 roku.

§ 4

Wnioski ww. Komisji - Przewodniczący prześlą Rektorowi.

§ 5

Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem podpisania.

Rektor
prof. dr hab. Ryszard Szwed

Częstochowa, 1997.03.18

O k ó l n i k

W związku z przypadkami nieprawidłowości w zakresie wydawania wewnętrznych aktów normatywnych w Uczelni

przypominam, że:

- Stosownie do zarządzenia wewnętrznego Rektora WSP w Częstochowie Nr R0 210/6/93 z 20.01.1993 roku wprowadzającego "Regulamin organizacyjny administracji" - na Uczelni osobami uprawnionymi do wydawania wewnętrznych aktów normatywnych w randze zarządzeń są: Rektor i Dyrektor Administracyjny (§ 14.1 Regulaminu);
- Rektor podejmuje decyzje dotyczące funkcjonowania Uczelni nie zastrzeżone dla innych organów Uczelni lub Dyrektora Administracyjnego (art.49 ust.2 ustawy z 12.09.1990 r.);
- Zarządzenia wewnętrzne Dyrektora Administracyjnego wydawane są w zakresie Jego kompetencji;
- Zarządzenia zawierają postanowienia regulujące o zasadniczym znaczeniu dla prawidłowego funkcjonowania Uczelni, oraz wprowadzają w życie regulaminy i instrukcje;
- Postanowienia doraźne Rektor i Dyrektor Administracyjny publikuje w okólnikach i komunikatach;
- Oprócz osób ww. nikt więcej nie jest uprawniony do wydawania aktów normatywnych na Uczelni;
- Jednostki organizacyjne chcące doprowadzić do wydania aktu normatywnego powinny to czynić zgodnie z § 15 "Regulaminu Organizacyjnego Administracji".
- Załącznik do niniejszego Okólnika stanowi kserokopia § 14 i 15 Regulaminu Organizacyjnego Administracji.

Rektor
prof. dr hab. Ryszard Szwed

Załącznik

Wyciąg
z Zarządzenia wewnętrznego R-0210/6/93 z 20.01.93 r.

§ 14

1. Wewnętrzne akty normatywne Uczelni wydawane są przez rektora i dyrektora administracyjnego w formie zarządzeń i obowiązują wszystkich lub ściśle określonych pracowników Uczelni.
2. Zarządzenia zawierają postanowienia regulujące sprawy o zasadniczym znaczeniu dla prawidłowego funkcjonowania Uczelni. W trybie zarządzenia w szczególności dokonywana jest zmiana struktury jednostek organizacyjnych, powoływani są pełnomocnicy, komisje i zespoły oraz wprowadzane są w życie regulaminy i instrukcje.
3. Regulamin ustala ogólnie obowiązujące zasady i sposób postępowania w określonej dziedzinie.
4. Instrukcja reguluje szczegółowe zasady i sposób postępowania w określonej dziedzinie.
5. Instrukcja reguluje szczegółowe postępowanie i sposób wykonywania czynności w poszczególnych sprawach.
6. Postępowania doraźne wydawane przez rektora lub dyrektora administracyjnego mogą być publikowane w innych niż zarządzenie formach (okólniki, komunikaty itp.).

§ 15

1. Projekty wewnętrznych aktów normatywnych WSP opracowuje jednostka organizacyjna lub administracyjna, w której zakresie działania znajduje się sprawa wymagająca unormowania.

2. W sprawach znajdujących się w zakresie działania kilku jednostek organizacyjnych lub administracyjnych wyznaczony przez zwierzchnika dział lub stanowisko pracy opracowuje projekt na podstawie propozycji zgłoszonych przez zainteresowanych. Przed wydaniem zarządzenia zainteresowane jednostki opiniują projekt zgłaszając do niego ewentualne propozycje zmian.

3. Opracowane zarządzenia opiniuje i parafuje pod względem prawnym radca prawny, a pod względem formalnym główny specjalista ds. organizacji i kontroli wewnętrznej.

Aneks

z dnia 20 marca 1997 roku do zarządzenia wewnętrznego Nr RO 210/29/96 Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie z dnia 9.12.1996 roku w sprawie regulaminu pracy

Na podstawie uchwały Senatu WSP w Częstochowie z dnia 26 lutego 1997 roku w "Regulaminie Pracy" stanowiącym załącznik do zarządzenia Nr RO 210/29/96 Rektora WSP wprowadzam zmiany w wyniku których:

§ 1

§ 50 "Regulaminu Pracy" nowe brzmienie otrzymują:

Pkt.2. Wynagrodzenie przysługujące pracownikom nie będącym nauczycielem akademickim z wyłączeniem pracowników obsługi płatne jest co miesiąc z dołu - w ostatnim dniu miesiąca.

Pkt.3. Wypłata wynagrodzeń dla pracowników obsługi następuje raz w miesiącu w 8 dniu następnego miesiąca kalendarzowego.

§ 2

Aneks wchodzi w życie z dniem podpisania.

Rektor
prof. dr hab. Ryszard Szwed

Działając na podstawie zarządzenia Nr 60/83 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 29 czerwca 1983 roku w sprawie szczegółowych zasad i sposobu postępowania z wiadomościami stanowiącymi tajemnicę państwową i służbową JM Rektor zarządzeniem wewnętrznym Nr R-0210/5/97 z dnia 6 lutego 1997 roku powołał komisję - i określił jej zadania - ds. rocznej kontroli kancelarii tajnej.

Pismo *Res Academicae* wydaje Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Częstochowie za zgodą JM Rektora

Zespół Redakcyjny: Anna Pietrzyk, Andrzej Kulej

Opracowanie techniczne i projekt okładki: Andrzej Kulej

Korekta: Stanisław Podobiński

Grafika na okładce i tekście - Magdalena Roszak

Druk: Zakład Poligraficzno-Introligatorski INTROPRINT w Częstochowie

Nakład: 300 egz. bezpłatnych

